VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich (nr 56)**

z dnia 22 października 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich (nr 56)

22 października 2013 r.

Komisja Regulaminowa i Spraw Poselskich, obradująca pod przewodnictwem posła **Macieja Mroczka (TR)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie powołania Komisji Nadzwyczajnej do spraw energetyki (druk nr 1662),

– rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2014 (druk nr 1779) w zakresie:

1) części budżetowej 01 – Kancelaria Prezydenta RP

a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,

b) dotacje celowe z zał. nr 8;

2) planu finansowego instytucji gospodarki budżetowej z zał. nr 12 – Centrum Obsługi Kancelarii Prezydenta RP

3) części budżetowe 11 – Krajowe Biuro Wyborcze

a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,

b) zadania z zakresu administracji rządowej i inne zadania zlecone jednostkom samorządu terytorialnego odrębnymi ustawami z zał. nr 7,

c) dotacje celowe z zał. nr 8;

4) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 17

5) części budżetowej 03 – Kancelaria Senatu

- dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,

6) części budżetowej 02 – Kancelaria Sejmu

- dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2.

W posiedzeniu udział wzięli: **Dariusz Młotkiewicz** sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP wraz ze współpracownikiem, **Ewa Polkowska** szef Kancelarii Senatu wraz ze współpracownikami, **Kazimierz Wojciech Czaplicki** szef Krajowego Biura Wyborczego wraz ze współpracownikiem, **Lech Czapla** szef Kancelarii Sejmu i **Jan Węgrzyn** zastępca szefa KS wraz ze współpracownikami, **Waldemar Długołęcki** dyrektor Departamentu Budżetu i Finansów w Najwyższej Izbie Kontroli, **Iwona Sokolińska** główny specjalista w Departamencie Finansowania Sfery Budżetowej w Ministerstwie Finansów oraz **Paweł Olszewski** starszy specjalista w Ministerstwie Finansów.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Szymańska**, **Agnieszka Kalinowska-Wójcik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Przemysław Sadłoń**, **Piotr Świat** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dzień dobry państwu. Witam wszystkich, członków Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich. Witam Biuro Legislacyjne i zaproszonych gości. Stwierdzam kworum. Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu przesłany drogą e-mailową. Czy są uwagi do tego porządku? Nie widzę zgłoszeń. W takim razie stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty i przechodzimy niezwłocznie do jego realizacji.

Punkt pierwszy porządku dziennego to pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie powołania Komisji Nadzwyczajnej do spraw energetyki.

Projekt zawarty w druku nr 1662 został skierowany przez marszałka Sejmu do Komisji w dniu 27 sierpnia 2013 r. w celu przeprowadzenia pierwszego czytania.

Przedstawicielem wnioskodawców jest pan poseł Andrzej Czerwiński, którego proszę o zabranie głosu.

Panie pośle, zapraszam.

Poseł Andrzej Czerwiński (PO) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Projekt tej uchwały wynika z tego, iż problemy energetyki nabierają coraz to większego rozmachu. Do tej pory tematami zajmowała się generalnie Komisja Gospodarki, ale powszechnie wiemy, że jest to interdyscyplinarne i część na przykład zadań energetyki leży w rękach również i Ministerstwa Skarbu, część w rękach ministra środowiska, część – rolnictwa. Były pewne kłopoty z koordynowaniem planowanych ustaw, stąd – po rozmowach z klubami poselskimi – doszliśmy do wniosku, że powołanie tej komisji wydatnie przyczyni się do poprawy procesu legislacyjnego. Jest wiele ustaw, które w tej chwili czekają już nawet od dwóch lat – słynny trójpak, ustawa o odnawialnych źródłach energii, prawo gazowe, prawo energetyczne, korytarze infrastrukturalne. To są rzeczy, które wybiegają daleko poza zasięg prac Komisji Gospodarki, stąd wydaje się, że to jest zasadny wniosek i bardzo proszę szanowną Komisję o przychylenie się do niego. Przy czym do projektu tej uchwały mam jeszcze dwie poprawki, które też chciałbym zgłosić.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Może od razu.

Poseł Andrzej Czerwiński (PO) – spoza składu Komisji:

Od razu? Proszę bardzo.

Pierwsza poprawka dotyczyłaby nazwy Komisji. Chciałbym, żeby nazywała się: Komisja do spraw energetyki i surowców, czyli nie tylko do energetyki.

Druga poprawka; w art. 2 proponuję skreślić wyrazy w treści: „wraz z jej planowaniem, realizacją i nadzorem nad jej wykonaniem". Chodzi o to, żebyśmy nie wkraczali po prostu w kompetencje ministra. My nie jesteśmy, jako posłowie, władni do wykonywania pewnych zadań. To ma w swoim zadaniu minister. My chcielibyśmy sprawować nadzór nad tym, co rząd robi.

Te poprawki mam tu na piśmie i przekazuję je państwu.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję, panie pośle. Czy pan poseł chce jeszcze zabrać głos?

Poseł Andrzej Czerwiński (PO) – spoza składu Komisji:

Chciałbym tylko poprosić szanowną Komisję (oczywiście, to nie jest pewnie zadanie Komisji), żeby ta komisja – jeśli Sejm przyjmie projekt tej uchwały – była co najmniej średnią komisją.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Tak, tylko że my, jako Komisja, nie mamy kompetencji do określania tego typu…

Poseł Andrzej Czerwiński (PO) – spoza składu Komisji:

Wiem, ale chciałbym tylko o tym wspomnieć.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Oczywiście. Tak. Dziękujemy bardzo.

Szanowni państwo, otwieram debatę. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Pan przewodniczący Rosati, bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Dariusz Rosati (PO):

Panie przewodniczący, w pełni podzielam argumenty o wadze energetyki w polskiej gospodarce, tylko mam taką ogólną refleksję na ten temat. Mianowicie, zawsze istnieje pewien dylemat, jak rozpatruje się jakieś sprawy, czy rozpatrywać to w szerszym, czy

w węższym kontekście. My, oczywiście, możemy powołać komisję energetyki, która będzie zajmowała się projektami ustaw dotyczącymi sektora energetyki, ale nie wiem do jakiego stopnia będzie uwzględniała w swoich pracach perspektywę ogólnogospodarczą. Energetyka jest częścią gospodarki. Energetyka ma też silny związek z problematyką ochrony środowiska, polityki klimatycznej, itd. Mamy odrębną komisję do ochrony środowiska, odrębną do gospodarki a teraz będziemy mieli odrębną komisję do spraw energetyki.

Chciałbym zapytać posła wnioskodawcę, czy jest szansa na to, aby utworzenie nowej komisji nie spowodowało jakby segmentacji spojrzenia na ten wszystkie sprawy czyli, żebyśmy mieli – po prostu – zapewnione spojrzenie całościowe. Z punktu widzenia bowiem sprawności prac, oczywiście, komisja odrębna jest jakby wskazana, natomiast powinniśmy zatroszczyć się o to, żeby ona pracowała mając świadomość kontekstu w jakim działa, szerokiego, gospodarczego kontekstu.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Czy zechciałby się pan poseł odnieść do tego od razu?

Poseł Andrzej Czerwiński (PO) – spoza składu Komisji:

Tak jest, ponieważ podzielam te niepokoje, które tutaj pan minister zgłosił. Ale rozmawialiśmy na ten temat i to niebezpieczeństwo jest praktycznie minimalne. Zostawiamy w zakresie kompetencji Komisji Gospodarki ten sam zakres, który był do tej pory. A więc nie wnosimy o zdjęcie z Komisji Gospodarki tych zadań, którymi się zajmuje. Przypomnę, że jest to duża komisja. I druga rzecz, to jest to, że w ramach Komisji Gospodarki funkcjonuje stała podkomisja do spraw energetyki, więc w naturalny sposób ona będzie rozwiązana.

Problem nasz, posłów pracujących w tej podkomisji, polegał na tym, że my w niej nie mamy kompetencji ustawodawczych. A w tej chwili, chciałbym zwrócić uwagę, że jest to komisja nadzwyczajna czyli będzie pracowała nad konkretnymi projektami ustaw i w naturalny sposób będzie gościem dany minister konstytucyjny, którego tematykę będziemy dyskutowali.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos?

Proszę, pan przewodniczący Budnik.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Ja tylko krótko, chciałem podziękować panu posłowi Czerwińskiemu, który jest przedstawicielem wnioskodawców za konstytucyjne podejście do tego projektu. Wiem, że ten projekt spełnia oczekiwania klubów opozycyjnych. To znaczy, że w tej sprawie został uzyskany konsensus – nie łatwy konsensus, ale mimo wszystko z tego należy się cieszyć.

Nie spodziewam się, żeby dyskusja trwała dłużej. Panie przewodniczący, w tym momencie wnoszę już o to, aby przejść do rozpatrzenia tego projektu.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że dyskusja nad projektem uchwały została zakończona. Sprzeciwu nie widzę.

Informuję w takim razie, iż Komisja zakończyła pierwsze czytanie projektu uchwały w sprawie powołania Komisji Nadzwyczajnej do spraw energetyki – druk nr 1662.

Stawiam wniosek również o to, aby przejść do szczegółowego rozpatrzenia projektu. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu uznam, że wniosek ten został przyjęty. Nie widzę sprzeciwu.

Dziękuję.

W takim razie przechodzimy do tytułu. Czy ktoś z państwa posłów ma uwagi dotyczące tytułu?

Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Przemysław Sadłoń:

Do tytułu zgłosił poprawkę pan poseł wnioskodawca na etapie pierwszego czytania i ja do tej poprawki też się odniosę. Natomiast niech mi będzie wolno zgłosić wcześniej jeszcze jedną generalną uwagę.

Chciałbym wskazać i podkreślić to, co również wskazywał w swojej opinii ekspert Biura Analiz Sejmowych, to znaczy, że nie ma wyraźnych przeciwwskazań prawnych, regulaminowych dla powołania tej komisji. Z tym trzeba się zgodzić, bo Sejm, choćby w tej kadencji, powoływał już komisję nadzwyczajną, której zakres rozpatrywania spraw został określony dosyć szeroko. Mam na myśli Komisję Nadzwyczajną do spraw związanych z ograniczaniem biurokracji. Natomiast trzeba mieć świadomość, że tego rodzaju komisji – poprzez określenie w taki sposób zakresu spraw, którymi ma się zajmować – bliżej jest, w gruncie rzeczy, do komisji stałej.

Wnioskodawcy zaproponowali, aby to była komisja nadzwyczajna, natomiast trzeba mieć na względzie, że tak szerokie określenie zakresu spraw, którymi ta komisja się będzie miała zajmować, zbliża ją – tak jak powiedziałem – swoim charakterem do komisji stałej. Kiedy porówna się zakres właściwości komisji sejmowych, określonych w załączniku do regulaminu, to odnosi się wrażenie, że ta komisja, nad którą państwo dzisiaj debatują, powinna być jedną z komisji stałych.

Natomiast tak, jak powiedziałem, w dotychczasowej praktyce, komisje z tak szerokim zakresem były powoływane na okres jednej kadencji i tutaj ja żadnych argumentów takich kontra, wspartych przepisami, nie mam.

I to by była ta uwaga generalna.

Jeżeli chodzi o poprawkę zgłoszoną przez pana posła, to pan poseł zaproponował, aby nazwę tej komisji rozszerzyć jeszcze o sprawy surowców. Chciałbym tylko się dopytać i ewentualnie zasugerować, czy nie warto by było dookreślić, że są to surowce energetyczne. Surowce – jest to pojęcie szerokie, natomiast w tekście też się pojawia. W zakresie przedmiotowym możemy przeczytać, że komisja ma być właściwa w sprawach dystrybucji przetwarzania energii i surowców energetycznych.

Samo pojęcie: surowiec, jest wieloznaczne. Chodzi o to, żeby nie było wątpliwości, że jest mowa o surowcach energetycznych, bo takimi ta komisja będzie się zajmowała. Wydaje mi się, żeby było właściwe, aby tutaj uzupełnić to w tym zakresie.

A więc zarówno w tytule uchwały, jak i w art. 1 nazwa komisji byłaby: „Komisja Nadzwyczajna do spraw energetyki i surowców energetycznych".

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję, panie mecenasie.

Panie pośle?…

Poseł Andrzej Czerwiński (PO) – spoza składu Komisji:

Przyjmuję to jako autopoprawkę i skoryguję wniosek.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś zgłoszenia od państwa w sprawie tytułu uchwały?

Nie widzę zgłoszeń.

W związku z tym, jeśli nie usłyszę głosu sprzeciwu uznam, że Komisja przyjęła tytuł uchwały z poprawkami, czy poprawką, choć są już dwie… dobrze a więc z jedną poprawką. Jedną, bo rozumiem, że będziemy to traktować jako jedną poprawkę, czyli dopisanie po prostu: „surowców energetycznych".

Sprzeciwu nie widzę. W związku z tym stwierdzam, że Komisja przyjęła tytuł uchwały wraz z poprawkami.

Przechodzimy do art. 1. Proszę o przedstawienie artykułu, jeżeli jest taka konieczność.

Proszę, pan mecenas.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Odczytam ten artykuł w takim brzmieniu, które uwzględnia tę zgłoszoną przez pana posła poprawkę. A więc art. 1 brzmiałby: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie

art. 19 ust. 1 Regulaminu Sejmu RP powołuje Komisję Nadzwyczajną do spraw energetyki i surowców energetycznych”.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję bardzo.

Panie pośle wnioskodawco, czy jest zgoda na poprawkę?

Poseł Andrzej Czerwiński (PO) – spoza składu Komisji:

Tak, tak. Zgłosiłem ją i też podpisałem.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w sprawie art. 1?

Nie widzę zgłoszeń. Jeśli więc, nie usłyszę głosu sprzeciwu…

Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 1 wraz z poprawką.

Dziękuję.

Przechodzimy do art. 2. Panie mecenasie, bardzo proszę.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Chciałbym odnieść się do tej poprawki, która została zgłoszona. Jak najbardziej jest ona zasadna. A więc słusznie pan poseł proponuje, aby wykreślić z projektu wyrazy: „wraz z jej planowaniem, realizacją i nadzorem nad jej wykonywaniem” z tych względów, o których pan poseł wcześniej powiedział.

Ta komisja naturalnie nie będzie planowała i realizowała polityki energetycznej, bo od realizacji, od wykonywania jest – oczywiście – władza wykonawcza. Natomiast w zakresie właściwym innym komisjom będzie, oczywiście, mogła sprawować kontrolę nad tą realizacją.

A więc ze strony Biura Legislacyjnego jest pozytywna opinia dla tej poprawki.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos?

Pan przewodniczący Rosati, bardzo proszę.

Poseł Dariusz Rosati (PO):

W nawiązaniu do tej wcześniejszej poprawki do tytułu i art. 1 chciałbym zapytać, jakie jest uzasadnienie dla posługiwania się w art. 2 w linii szóstej pojęciem „surowce energetyczne” (co już jest w tytule) a w następnej linijce mówimy o „surowcach mineralnych o charakterze paliw kopalnych ze szczególnym uwzględnieniem węglowodorów”.?

Czy nie można zamiast tego drugiego terminu pozostawić: „surowce energetyczne”, panie wnioskodawco? Jaka jest różnica między tymi dwoma?

Poseł Andrzej Czerwiński (PO) – spoza składu Komisji:

Chodzi o to, że część posłów chce w szczególny sposób zająć się tymi paliwami węglowodorowymi w kontekście konkretnie gazu łupkowego, stąd wyszczególniony jest ten specyficzny temat, ponieważ będzie on też zajmował więcej czasu niż statystycznie inne surowce energetyczne.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję bardzo.

Zgłasza się pan mecenas.

Legislator Przemysław Sadłoń:

To jest tak… tylko i wyłączenie z takiego legislacyjnego punktu widzenia; wydaje mi się – nie jestem specjalistą, oczywiście, w zakresie surowców energetycznych – natomiast pojęcie: surowiec energetyczny jest pojęciem znacznie szerszym niż surowce mineralne o charakterze paliw kopalnych i wyczerpuje także swoim znaczeniem te drugie, przeze mnie wymienione.

A więc użycie w tytule szerszego pojęcia, zakresowo szerszego, wydaje się tutaj w porządku, mówiąc kolokwialnie.

Poseł Dariusz Rosati (PO):

Ja tego nie kwestionowałem, jeśli chodzi o tytuł, ale chodzi mi o art. 2. Ale jeżeli…

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś zgłoszenia szanowni państwo?

Nie widzę.

Jeśli nie usłyszę głosu sprzeciwu… stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 2 wraz z poprawką.

Przechodzimy do art. 3.

Panie mecenasie, czy chciałby pan zabrać głos?

Widzę, że wnioskodawca również takiej chęci nie zgłasza.

Nie ma uwag.

W takim razie, jeśli nie usłyszę głosu sprzeciwu… stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 3.

Przechodzimy do głosowania nad całością projektu uchwały. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu uznam, że Komisja przyjęła całość projektu uchwały wraz z wniesionymi poprawkami.

Dziękuję.

Należy w takim razie wybrać jeszcze posła sprawozdawcę. Proponuję pana przewodniczącego Jerzego Budnika.

Jeśli nie usłyszę głosu sprzeciwu uznam, że ta kandydatura została przez państwa zaaprobowana.

Dziękuję.

Informuję, że zakończyliśmy pkt. 1.

Poseł Andrzej Czerwiński (PO) – spoza składu Komisji:

Czy mogę jeszcze zabrać głos?

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Czerwiński (PO) – spoza składu Komisji:

Chciałem bardzo podziękować panu przewodniczącemu i Wysokiej Komisji za życzliwe podejście do projektu uchwały.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękujemy bardzo.

Ogłaszam 10 min przerwy.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Wznawiam posiedzenie Komisji. Przechodzimy do punktu 2. porządku dziennego. Witam pana Dariusza Młotkiewicza, sekretarza stanu w Kancelarii Prezydenta RP wraz z panią dyrektor Druś oraz przedstawicieli Ministerstwa Finansów i Najwyższej Izby Kontroli. Witam serdecznie pana dyrektora.

Komisja Regulaminowa zobowiązana jest przedstawić Komisji Finansów Publicznych opinię do dnia 31 października br. wraz ze wskazaniem posła koreferenta, który przedstawi naszą opinię na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych.

Przechodzimy do części 01 projektu budżetu państwa, czyli Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wraz z planem finansowym Centrum Obsługi Kancelarii Prezydenta RP z załącznika nr 12.

Bardzo proszę o zabranie głosu sekretarza stanu z Kancelarii Prezydenta RP pana Dariusza Młotkiewicza. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Dariusz Młotkiewicz:

Dzień dobry, witam wszystkich bardzo serdecznie.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym przedstawić pokrótce projekt dochodów i wydatków Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na rok 2014.

Projekt budżetu uwzględnia realizację zasad określonych w rozporządzeniu Ministra Finansów z dnia 13 czerwca 2013 r. w sprawie szczegółowego sposobu, trybu i terminów opracowania materiałów do projektu ustawy budżetowej na rok 2014. Uwzględnia również przewidywane wykonanie wydatków w 2013 roku, potrzeby zgłoszone do realizacji w przyszłym roku przez poszczególne biura Kancelarii, stałe wydatki ponoszone przez Kancelarię a także wskaźniki makroekonomiczne przyjęte do konstrukcji budżetu państwa na 2014 r., zawarte w piśmie Ministerstwa Finansów z dnia 27 lipca 2013 r.

Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zapewnia prezydentowi obsługę umożliwiającą wykonywanie przez prezydenta konstytucyjnych i ustawowych kompetencji. W związku z tym projekt budżetu Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na rok 2014 obejmuje środki finansowe przeznaczone także na: realizację zadań związanych z działalnością Biura Bezpieczeństwa Narodowego, wydatki Wspólnej Komisji Orzekających w sprawach o Naruszenie Dyscypliny Finansów Publicznych a także – Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych, wydatki Biura Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa. Ponadto projekt budżetu Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej musi zapewnić środki na uposażenie i utrzymanie biur byłych prezydentów Rzeczypospolitej Polskiej – zgodnie z ustawą z dnia 30 maja 1996 r. o uposażeniu byłego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, środki na wydatki związane z nadawaniem odznaczeń państwowych a także dotacje na Narodowy Fundusz Rewaloryzacji Zabytków Krakowa – zgodnie z ustawą o Narodowym Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa.

Przechodząc do projektu budżetu Kancelarii na 2014 r. pozwalam sobie przedstawić podstawowe wielkości i relacje ujętych w nim dochodów i wydatków.

Pragnę także zwrócić uwagę wysokiej Komisji, że planowany budżet na rok 2014 jest mniejszy od ustawy budżetowej na 2013 r. z dnia 25 stycznia 2013 r. prawie o 800 tys. zł i stanowi 99,6% budżetu roku 2013.

Projekt budżetu na 2014 r. w części 01 – Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, przedstawiony w dniu 9 sierpnia 2013 r. ministrowi finansów w wysokości 177.614 tys. zł obejmuje: wydatki bieżące w kwocie 128.464 tys. zł, wydatki na inwestycje 8100 tys. zł, świadczenia na rzecz osób fizycznych 1050 tys. zł a także dotacje na Narodowy Fundusz Rewaloryzacji Zabytków Krakowa w wysokości 40.000 tys. zł.

Udział zaplanowanych na 2014 rok wydatków poszczególnych jednostek Kancelarii w wydatkach ogółem jest następujący: Kancelaria – 60%, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego – 8,5%, odznaczenia państwowe – prawie 7%, pozostała działalność – 1,4%, Narodowy Fundusz Rewaloryzacji Zabytków Krakowa – 22,5%.

Zaplanowane na 2014 rok wydatki Kancelarii przeznaczone są na zadania o charakterze ogólnopaństwowym, gospodarczo-społecznym i obejmują koszty: Biura Bezpieczeństwa Narodowego, odznaczeń państwowych, Biura Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa i dotacje na Narodowy Fundusz Rewaloryzacji Zabytków Krakowa oraz koszty Wspólnej Komisji Orzekającej w sprawach o Naruszenie Dyscypliny Finansów Publicznych oraz Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych a także środki na uposażenie i prowadzenie biur byłych prezydentów. Wydatki te wynoszą 69.720 tys. zł i stanowią 39,2% planowanych na 2014 rok wydatków ogółem.

Następne zadanie to bieżąca działalność administracyjna Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w wysokości 99.700 tys. zł i stanowi to 56,2% planowanych na 2014 r. wydatków ogółem.

Kolejne zadania to są zadania inwestycyjne w wysokości 8100 tys. zł i stanowią one 4,6% planowanych na 2014 r. wydatków.

W układzie klasyfikacji budżetowej projekt wydatków budżetowych na 2014 r. w poszczególnych rozdziałach przedstawia się następująco. Rozdział 75101 Urzędy naczelnych organów władzy państwowej, kontroli i ochrony prawa, wydatki na sfinansowanie bieżącej działalności Kancelarii Prezydenta RP oraz zadań inwestycyjnych zaplanowano w wysokości 107.894 tys. zł i to stanowi 60% wydatków, zaplanowanych ogółem na 2014 r. W to wchodzą: wydatki bieżące 99.749 tys. zł, świadczenia na rzecz osób fizycznych 345 tys. zł a także wydatki majątkowe 7800 tys. zł.

I to był rozdział 75101, następnie jest rozdział 75103 – Biuro Bezpieczeństwa Narodowego. Wydatki na sfinansowanie bieżącej działalności Biura Bezpieczeństwa Narodowego oraz

zadań inwestycyjnych zaplanowano w wysokości 15.050 tys. zł, co stanowi 8,5% wydatków ogółem zaplanowanych na 2014 r. Na to składają się wydatki bieżące 14.650 tys. zł, świadczenia na rzecz osób fizycznych 100 tys. zł a także wydatki majątkowe 300 tys. zł.

Następnie mamy rozdział 75106 – Odznaczenia państwowe. W projekcie budżetu Kancelarii na 2014 r. wydatki na zadania związane z realizacją konstytucyjnych i ustawowych kompetencji prezydenta w zakresie nadawania orderów i odznaczeń przyjęto w wysokości 12.270 tys. zł.

Środki zaplanowane na sfinansowanie pozostałej działalności w rozdziale 75109 na 2014 r. wynoszą 2400 tys. zł.

Na Narodowy Fundusz Rewaloryzacji Zabytków Krakowa zaplanowano na 2014 r. dotację w wysokości 40.000 tys. zł, to jest 97,6% dotacji z 2013 r. Środki dotacji przeznaczone są na finansowanie przedsięwzięć związanych z realizacją programu rewaloryzacji zespołów zabytkowych Krakowa.

Na 2014 r. na wydatki majątkowe zaplanowano środki w wysokości 8100 tys. zł, w tym dla Kancelarii 7800 tys. zł i BBN 300 tys. zł. Zaplanowane na 2014 r. środki na inwestycje w Kancelarii i BBN są na poziomie planowanych wydatków w ustawie budżetowej na 2013 r. Potrzeby w tym zakresie wiążą się z koniecznością dokonania niezbędnej poprawy stanu funkcjonalnego i technicznego obiektów w Kancelarii, w tym przebudowa szybów i wymiana dźwigów osobowych w pałacu prezydenckim i w siedzibie Kancelarii ze szczególnym dostosowaniem do potrzeb osób niepełnosprawnych; modernizacja instalacji wentylacyjnej, grawitacyjnej, modernizacja instalacji wodno-kanalizacyjnej na terenie bazy transportowo-magazynowej, modernizacja instalacji elektrycznych i teletechnicznych w siedzibie Biura Bezpieczeństwa Narodowego.

Ze względu na wieloletnią eksploatację powodującą utratę sprawności sprzętu i urządzeń, w tym urządzeń telekomunikacyjnych, biurowych, energetycznych, sprzętu teleinformatycznych i programowania w 2014 r. zabezpieczono środki na zakupy inwestycyjne.

W zakresie dochodów budżetowych przewiduje się osiągnięcie ich na poziomie 1170 tys. zł, co stanowi wzrost o 2,6% w stosunku do dochodów zapisanych w ustawie budżetowej na 2013 r. Planuje się osiągnąć dochody z następujących źródeł: dochody z najmu i czynszów prawie 1957 tys. zł, wpływy ze sprzedaży wyrobów – 13 tys. zł, wpływy z różnych dochodów – 200 tys. zł. W porównaniu z rokiem 2013 przewiduje się osiągnąć większe o 77 tys. zł wpływy z najmu i czynszów.

Projekt budżetu Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na 2014 r. zakłada oszczędną politykę budżetową, jest mniejszy od budżetu na 2013 r. o prawie 800 tys. zł i zapewni jednocześnie pełne realizowanie zadań urzędu oraz efektywne i skuteczne funkcjonowanie a także wykonywanie zadań podmiotów finansowanych z tego budżetu.

Przedstawiony przez Kancelarię projekt budżetu na rok 2014 przy rygorystycznym przestrzeganiu dyscypliny budżetowej i racjonalnym gospodarowaniu środkami finansowymi sprawi, że przyjęcie przez Sejm budżetu w proponowanej wysokości umożliwi również realizację działań i decyzji wynikających z Konstytucji i ustaw.

Przedstawiając w ten właśnie sposób wybrane zagadnienia przyszłorocznego budżetu Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej proszę o przychylność przy rozpatrywaniu całości projektu budżetu części 01 – Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polski.

Panie przewodniczący, czy gospodarstwo pomocnicze też omówić, to znaczy dawne gospodarstwo a od dwóch lat – Centrum Obsługi Kancelarii Prezydenta RP?

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Tak, proszę.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Dariusz Młotkiewicz:

Centrum Obsługi Kancelarii Prezydenta RP, czyli dawne Gospodarstwo Pomocnicze, jest jednostką sektora finansów publicznych, działającą w formie instytucji gospodarki budżetowej. Centrum posiada osobowość prawną i prowadzi działalność na terytorium Rzeczypospolitej Polski. Centrum realizuje zadania publiczne na rzecz Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i jego Kancelarii w zakresie usługi gospodarczej, technicznej, remontowej, inwestycyjnej, porządkowej a także usług wydawniczych i poligraficznych

oraz obsługi recepcyjnej, transportowej, teleinformatycznej, hotelarskiej, gastronomicznej, rekreacyjnej, gospodarki magazynowej i zaopatrzenia.

W ramach realizacji zadań publicznych, wymienionych wyżej, Centrum prowadzi działalność podstawową, obejmującą w szczególności: zapewnienie obsługi recepcyjnej wizyt państwowych i innych uroczystości oraz spotkań, zabezpieczenie techniczne wizyt państwowych i innych uroczystości; prowadzenie działalności w zakresie robót i prac konserwacyjnych, prac remontowych i budowlanych, gospodarki samochodowej, ochrony przeciwpożarowej, organizowania ochrony mienia, gastronomii, obsługi logistycznej, wydawniczej, poligraficznej, hotelowej, wypoczynku i rekreacji. Następnie, jest to administrowanie i gospodarowanie przydzielonymi składnikami majątkowymi, w tym bieżąca obsługa eksploatacyjna budynków i obiektów Kancelarii; zabezpieczenie potrzeb materiałowych, zakupu części zamiennych, urządzeń i sprzętu niezbędnego do prowadzenia bieżącej eksploatacji oraz funkcjonowania obiektów i komórek organizacyjnych Kancelarii. Do ich zadań należy także zapewnienie właściwego porządku, estetyki, dekoracji w obiektach oraz w ich otoczeniu, przygotowania pomieszczeń do pracy i wyposażenie ich w sprzęt i urządzenia a także zarządzania majątkiem ruchomym w administrowanych obiektach, wykonywanie dekoracji kwiatowych, prowadzenie kwiaciarni, realizacja zadań w zakresie utrzymywania terenów zielonych w obiektach Kancelarii. Obsługuje także transportowo Kancelarię i delegacje państwowe, prowadzi bazę transportową w zakresie obsługi warsztatowej i diagnostycznej pojazdów, a także w zakresie ich mycia, przechowywania, garażowania. Prowadzi także gospodarkę materiałową, magazynową a także obsługę teleinformatyczną.

W zakresie działalności, określonej wyżej, Centrum świadczy także usługi na rzecz innych podmiotów. Działalność dodatkowa prowadzona jest po uzyskaniu zgody szefa Kancelarii i tylko wtedy, gdy nie koliduje to z wykonywaniem działalności podstawowej. Powyższe zadania Centrum wykonuje odpłatnie przy wykorzystaniu mienia przekazanego przez Kancelarię, mienia własnego oraz mienia Kancelarii przekazanego do administrowania.

W projekcie planu finansowego Centrum Obsługi Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na 2014 rok koszty zaplanowano w wysokości wynikającej z planów finansowych na rok 2013, zgodnie z wytycznymi ministra finansów.

Przychody Centrum Obsługi Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na 2014 r. przewidziane są na poziomie 47.000 tys. zł, zaś koszty w wysokości 46.500 tys. zł. Ogółem 75% przychodów Centrum Obsługi stanowić będzie sprzedaż na rzecz Kancelarii Prezydenta RP, zaś ok. 25% przychodów pochodzić będzie z pozostałej działalności gospodarczej.

Główne pozycje kosztów to wynagrodzenie pracowników w kwocie 19.500 tys. zł. To jest wynagrodzenie utrzymane na poziomie lat poprzednich. Zakup materiałów i energii planowany jest w wysokości 8400 tys. zł a zakup usług obcych 7800 tys. zł oraz kosztów remontów 6100 tys. zł.

W planie finansowym założono osiągnięcie zysku brutto w kwocie 500 tys. zł.

Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję, panie ministrze.

Koreferentem tej części budżetowej jest pan przewodniczący Tomasz Głogowski, którego niniejszym proszę o zabranie głosu.

Poseł Tomasz Głogowski (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, panie ministrze, oceniając przygotowany na przyszły rok budżet Kancelarii Prezydenta RP można dostrzec, że przy jego konstrukcji dominowały dwa założenia, dwa cele, przede wszystkim – zapewnienie głowie państwa odpowiednich warunków do wykonywania obowiązków, ich pełne i efektywne realizowanie przy jednoczesnej racjonalnej oszczędności niezbędnej w niełatwych czasach. Kiedy porównuje się ten budżet chociażby z ubiegłorocznym od razu można zauważyć, że jest praktycznie na niemalże takiej samej wysokości w większości działów.

Chciałem zapytać pana ministra, na ile wynika to z tego, że już z doświadczenia Kancelarii Prezydenta RP ocena jest taka, iż jest to struktura bliska optymalnej, że taki podział wydatków jest właściwy do funkcjonowania Kancelarii Prezydenta RP a na ile wynika to jednak z odniesienia się do realiów budżetowych? Mówiąc krótko: gdyby nie konieczność racjonalnego oszczędzania, w których obszarach Kancelaria dostrzegałaby potrzebę większych wydatków, czy w remontowych, czy w inwestycyjnych, gdyby nie była ograniczona koniecznością oszczędzania, w jakich rozdziałach byłby ten budżet inaczej konstruowany.

Chciałbym też zapytać o dwa tematy, które zawsze się pojawiają, kiedy mówimy o budżecie Kancelarii Prezydenta RP, czyli o kwestię podróży i zakupu samolotu dla prezydenta. To, oczywiście, jest temat o różnych aspektach. Przede wszystkim dla prestiżu państwa i też dla wygody i potrzeby funkcjonowania państwa ten samolot byłby pewnie niezbędny, ale chciałbym też zapytać o aspekt finansowy, jak Kancelaria ocenia obecne koszty, kiedy musi kupować usługi od LOT-u, jak rozumiem. Jaka jest perspektywa zrealizowania, ilu letnia, na jakim etapie jest myślenie o tym temacie, czyli zakupie samolotu dla głowy państwa.

Drugi temat, który też zawsze pojawia się, to Narodowy Fundusz Rewaloryzacji Zabytków Krakowa. Co roku praktycznie o tym mówimy i coraz więcej jest symptomów, że w końcu przestaniemy mówić o tym temacie, prawda? Już nie tylko ze strony Kancelarii Prezydenta RP, ale i ministra kultury i dziedzictwa narodowego płyną głosy, że Kraków, który jest miastem, oczywiście, wyjątkowym na mapie kulturalnej i historycznej Polskiej, już remontuje zabytki coraz mniej cenne, tak mówiąc krótko, prawda? Może coraz bardziej należałoby pomyśleć o bardziej racjonalnym wydatkowaniu środków na ochronę zabytków. Chciałem zapytać, czy Kancelaria Prezydenta RP i pan prezydent bardziej obserwuje i oczekuje na inicjatywę ministra kultury w tym obszarze, czy uczestniczy w dyskusji na ten temat, czy planuje może sam wyjść z tą inicjatywą?

Wydaje mi się, że im dłużej będzie trwała dyskusja na ten temat, tym gorzej dla tematu. Spotkałem się kilka dni temu z wypowiedzią w radiu Kraków pana profesora Franciszka Ziejki, który już w sposób troszeczkę absurdalny mówił, że pieniądze powinny iść na remont zabytków krakowskich, bo to są polskie zabytki a na Śląsku są – niepolskie. W ogóle dyskusja zaczyna schodzić na obszary troszeczkę nie przystające do tematu dyskusji o zabytkach Krakowa. Wydaje się, że przez wiele lat tak dużo zrobiono (i dobrze, oczywiście) dla rewaloryzacji zabytków Krakowa, że należałoby troszeczkę ten ciężar przenieść w inne rejony, co też zapewne byłoby po myśli Kancelarii Prezydenta RP, bo rzeczywiście te 40 milionów, które są na ten cel, bardzo wyraźnie podnoszą medialnie budżet Kancelarii Prezydenta RP a przecież nie są pożytkowane na prace prezydenta i jego Kancelarii.

To tyle, co chciałem powiedzieć, dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Panie ministrze, czy zechciałby się pan minister od razu do tego odnieść?

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Dariusz Młotkiewicz:

Tak.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Dariusz Młotkiewicz:

Może zacznę od ostatniej kwestii, o której pan przewodniczący mówił. Istotnie, znajduje to wyraz w wielu wypowiedziach osób, z którymi się spotykamy, w pewnego rodzaju notatkach medialnych, że budżet Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej jest tak wysoki. Biorąc pod uwagę wszelkie parametry, tak naprawdę nasz budżet nie jest wysoki. Był pewnego czasu artykuł, który w sposób – ustawiając parametrycznie różne ceny – jakby budował wizerunkowo, uważamy, iż w sposób niesprawiedliwy.

A więc budżet jest naprawdę bardzo oszczędny, w tym budżet rewaloryzacji zabytków Krakowa stanowi prawie 25% budżetu. Gdyby nie było budżetu rewaloryzacji zabytków

Krakowa, to dzisiaj nie mówilibyśmy o 177.000 tys. zł, tylko o 137.000 tys. zł. A tak, jak pan przewodniczący przed chwilą powiedział, jest to zapisane w pozycji budżetowej Kancelaria Prezydenta RP, ale prezydent żadnej złotówki nie zatrzymuje z tego funduszu do swojej działalności, do działalności swojej Kancelarii.

Bardzo dziękuję za te słowa. Jest to bardzo ważne i, być może, coś się w najbliższym czasie zmieni. Rozmawiamy o tym od kilku lat, odkąd ja pracuję w Kancelarii Prezydenta RP. Była wypowiedź o charakterze medialnym pana ministra kultury, który mówił, iż przygotowuje projekt, który zdejmowałby właśnie tę kwotę z budżetu Kancelarii Prezydenta RP, że powołany byłby specjalny fundusz, który także realizowałby zadania związane z innymi zabytkami (zachowując to, co jest dla Krakowa), które są wpisane na światową listę UNESCO. Takie zabytki też na pewno potrzebują dodatkowych środków. W tej chwili oczekujemy na to działanie. W budżecie na rok 2014 tego nie ma, być może będzie to dokonane jeszcze w formie autopoprawki w pewnym momencie do realizacji budżetu w przyszłym roku. Mamy wiele czasu. Z ministrem kultury istotnie wielokrotnie rozmawialiśmy na ten temat. Rozmawialiśmy także z kolegami z Najwyższej Izby Kontroli i naszym docelowym planem jest i chcielibyśmy, aby – rzeczywiście – to przesunięcie nastąpiło. Mam nadzieję, że może jeszcze w tym roku to się zmieni.

To tyle, co chciałem powiedzieć o funduszu zabytków Krakowa.

Pan przewodniczący pytał o zakup samolotu. Obecnie pan prezydent jest w czasie bardzo ważnej podróży do Korei Południowej i do Mongolii, gdzie także w skład delegacji weszło 80 przedstawicieli biznesu polskiego. Rynek koreański i wschodzący rynek mongolski jest bardzo przyszłościowy dla naszych przedsiębiorców. Istotnie Kancelaria do tej podróży musiała wynająć samolot Boeing 787 za bardzo dużą kwotę pieniędzy. Nie mamy takiego samolotu, który by tam doleciał. Ze względu na bezpieczeństwo państwa mogliśmy to zrobić w pewnym trybie, który umożliwia skorzystanie z przewoźnika narodowego. W innym przypadku musielibyśmy zetknąć się z postępowaniem europejskim. To, o czym mówię, świadczy o pewnej złożoności sprawy i pewnych trudnościach organizacyjno-logistyczno-administracyjnych z każdą wizytą, której zasięg przewyższa zasięg samolotu embraer, który jest obecnie czarterowany przez administrację rządową.

A więc pan prezydent (wiem i nawet o tym było już wspomniane) wystąpił z pewną inicjatywą, aby Biuro Bezpieczeństwa Narodowego zbudowało pewien projekt. Ten projekt był następnie, czy jest, czy byłby już przekazany, do dyskusji na posiedzenia wszystkich klubów parlamentarnych. Po uzgodnieniach można by to było przedstawić w formie ustawy o zakupie takiego samolotu. Miejmy nadzieję, że parlament podjąłby tę sprawę. Natomiast perspektywa jest taka: jeżeli zaczniemy to w tym roku albo w przyszłym, to realizacja tego zakupu nastąpi w okresie od trzech do pięciu lat czyli praktycznie to będzie na następną kadencję. Takie są realia rynkowe, jeżeli chodzi o sprawy związane z zakupem samolotu.

Jeżeli chodzi o sprawę związaną z rygorem oszczędzania to istotnie jest tak, że staramy się bardzo oszczędnie gospodarować. Co najmniej jest kilka potrzeb o charakterze majątkowym, które należałoby prowadzić. Po prostu, następuje dekapitalizacja. Obiekty są o charakterze zabytkowym. Wymagają nakładów, ale wstrzymujemy się z tym, odkładając na czas dalszy. Dużą wagę przywiązuje się (to wynika też z osobistego zaangażowania pana prezydenta) w przystosowanie wszystkich obiektów do potrzeb osób niepełnosprawnych. W zasadzie jest już pełna dostępność w tej chwili. Windy w pałacu już są a część jest takich, które „mówią". Są nagrane głosy. Są przerabiane krawężniki, podjazdy. Obecnie przeprowadza się prace, mające na celu zwiększenie dostępności dla osób niepełnosprawnych Belwederu.

Belweder udostępnia się w ramach programu otwartości Kancelarii Prezydenta RP. Przypominam, że Kancelaria bardzo często jest otwarta do zwiedzania, przede wszystkim pałac na Krakowskim Przedmieściu, ale również Belweder jest też tym obiektem, który jest zwiedzany. Dodatkowo obecnie jest odtworzony gabinet marszałka Piłsudskiego, jest adiutantura. Jeszcze będzie część o charakterze związanym z takim małym muzeum niepodległości i tam należy jeszcze dostosować wejście dla potrzeb osób niepełnosprawnych.

Powiem jeszcze o drugiej grupie, gdzie są potrzebne środki. Zostały zamrożone wydatki na płace. Utrzymujemy je na poziomie dotychczasowym, zresztą tak, jak i państwo. Kierownictwo nie otrzymało w tym roku ani złotówki wynagrodzenia uznaniowego. Takie są realia. Prowadzona jest oszczędna polityka. Na pewno mogłoby być więcej środków na wydatki o charakterze majątkowym. Jest tu duże zapotrzebowanie. I jest bardzo oszczędna polityka, jeśli chodzi o płace.

To tyle mogę powiedzieć ze swojej strony.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę, pan poseł Bernacki.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, z obowiązku niejako moralnego zmuszony jestem prosić pana ministra i parlamentarzystów o to, żeby jednak próbować pozostawić środki, które dotychczas są przy Kancelarii Prezydenta RP. Dlaczego? Dlatego, że jeśli spojrzymy na historię (nie chcę się odwoływać do jakiejś bardzo odległej historii, ale do ostatnich kilkudziesięciu lat a więc czasów PRL) to państwo zrozumieją, że to co stało się w czasach PRL na terenie starego Krakowa – i nie tylko starego Krajowa, w obrębie plantacji, ale i tych terenów dalszych, łączenie z Kazimierzem, łączenie z Podgórzem – to zrozumieją państwo, że wyłączenie tego funduszu i włączenie go do ministerstw, które troszczą się o tkankę kulturową, doprowadzi do tego, że być może stanie się to, co stało się w XIX w. w Krakowie. Krakowianie to naród momentami wyjątkowo praktyczny i utylitarny i w latach 40., przypomnę, rozpoczęto rozbieranie murów krakowskich, murów tego miasta. Mój nauczyciel z rodziny Kremerów mówił, że jego fortuna, jego rodziny, między innymi stąd pochodziła. Sam mówił otwarcie, że pochodził z rodziny „burzymurków" krakowskich.

Szanowni państwo, mówię o tym, że być może, kiedy spacerujemy głównymi traktami, głównymi ulicami Krakowa, to wydaje się, że stan zabytków miasta Krakowa, stan miasta jest świetny. Jednak bardzo proszę, jeśli będą państwo mieli jeszcze pięć minut więcej niż normalnie, to proszę wejść do wnętrza tych domostw, tych budynków. Przy braku tego wsparcia, które miasto otrzymuje ze strony Kancelarii Prezydenta RP, dojdzie do sytuacji, w której komercjalizacja, utylitaryzm doprowadzi do dewastacji tego miasta.

Wiem, że powinniśmy być wdzięczni, nie wiem – losowi, Bogu – za to, że miasto Kraków zostało oszczędzone w kolejnych wojnach, w kolejnych fatalnych dla Rzeczypospolitej momentach. Jednak nie możemy tak łatwo mówić i uznawać, że wreszcie stanie się tak, iż Kancelaria Prezydenta RP pozbędzie się kłopotu i, że wreszcie ten niewielki budżet 40 milionów zostanie podzielony na inne pomniejsze cele.

Szanowni państwo, traktujmy naprawdę to miasto Kraków, jako miasto szczególne.

Poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dlaczego?

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję, panie pośle.

Zgłasza się pan poseł Niesiołowski.

Poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Rozumiem, że pan jest posłem z Krakowa, jak się domyślam. Nie widzę żadnego powodu, żeby Kancelaria – zresztą tu już mówił pan poseł i jakieś takie pewne elementy były w wypowiedzi pana ministra… Trzeba z tym skończyć. To jest sytuacja całkowicie dziwaczna. Dlaczego Kancelaria Prezydenta RP ma finansować zabytki tylko w jednym mieście? Prezydent jest prezydentem całej Polski. Bardzo wiele zabytków mamy w Łodzi . Bardzo mi się podoba ten argument zabytków niepolskich. To jest ciekawa teza, muszę powiedzieć. I *chapeau bas* przed tym panem profesorem! To właściwie w Łodzi prawie żaden zabytek… Rozumiem, że nie będziemy burzyć, tylko nie konserwować niepolskich zabytków i będzie komisja, która będzie to określać. Są na przykład zabytki mieszane,

jak na przykład kościoły na Ziemiach Zachodnich. Są różne w nich elementy. To te niepolskie będziemy burzyć. To bardzo ciekawa teza.

Ale odpowiadając panu posłowi: ja nie widzę najmniejszego powodu… Z jakiej racji? Co? Że będą nas straszyć mieszkańcy Krakowa, że rozbiorą jakieś mury? To niech rozbiorą. To ich sprawa.

Kancelaria Prezydenta RP powinna się, moim zdaniem, tego pozbyć. To za długo trwa i z jakiej racji jedno miasto ma być w tak jaskrawy sposób faworyzowane? To się powtarza. Trzeba podjąć jakąś decyzję. Jestem za tym, żeby to przesunąć do ministerstwa kultury. To nie jest tak, żeby Kraków pozbawić tych środków, tylko, żeby…

Była propozycja, żebyśmy przesunęli fundusze z Senatu w innej sprawie do ministerstwa kultury. To jest jakichś relikt, którego dalsze utrzymywanie – moim zdaniem – nie ma podstaw. Powinien się tym zająć minister kultury, tak jak we wszystkich innych takich przypadkach. Nie widzę powodu, żeby robić wyjątek akurat dla tego miasta.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł – *ad vocem*, proszę bardzo.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Nie jestem z Krakowa. Urodziłem się pod Krakowem, na terenie Kongresówki, ale jestem związany z Krakowem poprzez Uniwersytet Jagielloński.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę, pan przewodniczący Rosati.

Poseł Dariusz Rosati (PO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, to jest temat, który stawał już w ubiegłym roku i dwa lata temu na Komisji Finansów Publicznych. Zadawaliśmy pytanie, jaka jest podstawa prawna, konstytucyjna, że wydatki na ochronę zabytków w jednym mieście znajdują się w budżecie Kancelarii Prezydenta RP.

Absolutnie podzielam te uwagi wcześniejsze pana posła i pana przewodniczącego. Nie ma ani w konstytucji, ani w stosownych ustawach żadnych tego typu funkcji przewidzianych dla urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej. Ochrona zabytków jest odpowiedzialnością innych instytucji państwowych. Aby uspokoić pana posła powiem, że nie chodzi o likwidację funduszu renowacji zabytków Krakowa. Chodzi tylko o to, żeby ten fundusz był dzielony, zarządzany przez organy państwa, które są powołane do tego typu działalności.

Obecne usytuowanie tego funduszu jest reliktem dawnej epoki. To jest pozostałość z czasów, kiedy utworzono w latach 80 fundusz pod egidą Rady Państwa, o ile sobie dobrze przypominam. Dobrze byłoby to uporządkować, zarówno ze względów tych, o których tutaj mówił pan marszałek, że to jest jakieś szczególne traktowanie jednego miasta (co może budzić wątpliwości), ale również i dlatego, że w odbiorze zewnętrznym budżet, który wynosi sto siedemdziesiąt kilka milionów złotych, w istocie jest o 1/4 mniejszy dla Kancelarii Prezydenta RP. Prezydent występuje tu tylko, jako skrzynka pocztowa. Właściwie ani nie zwiększa, ani nie zmniejsza tej kwoty, tylko po prostu przekazuje te pieniądze.

A więc myślę, że dla czystości reguł, regulujących finanse publiczne w Polsce, trzeba po prostu ten stan rzeczy zmienić. Czekamy, aż rząd (nie mamy akurat tutaj przedstawiciela rządu, ale sygnowaliśmy tę sprawę) przygotuje odpowiednią, stosowną zmianę ustawy, która po prostu te pieniądze zapisze, czy przeniesie – tak jak powiedziałem – w gestie ministra odpowiedzialnego za sprawy kultury i dziedzictwa narodowego.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos?

Może pan dyrektor? Patrzę na pana dyrektora, przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli.

Panie dyrektorze, nie ma pan uwag?

Dyrektor Departamentu Budżetu i Finansów w Najwyższej Izbie Kontroli Waldemar Długołęcki:

Chciałem tylko powiedzieć, że NIK kilkakrotnie wskazywał na to, że te regulacje dotyczące środków funduszu na rewaloryzację zabytków Krakowa nie są dostosowane do obecnych zasad gospodarowania środkami publicznymi. Jest tam taka niebezpieczna sytuacja, że wojewoda krakowski podpisuje decyzję o przyznaniu środków publicznych, które w istocie rzeczy straciły już przymiot środków publicznych, czyli to też może powodować perturbacje. Trzeba to zmienić.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję, panie dyrektorze.

Rozumiem, że nikt z państwa nie zgłasza uwag do projektu budżetu Kancelarii Prezydenta RP.

Poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Zgłosiłem. Jestem przeciwny temu. Uważam, że moja uwaga była istotna.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Rozumiem, ale pan przewodniczący Rosati również zasygnalizował, że odpowiednie zmiany ustawowe rząd przygotowuje.

Poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Ale możemy, zanim to będzie, już w tej chwili obciąć z Kancelarii te pieniądze.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Zgłasza się pan przewodniczący Budnik, bardzo proszę.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Proponuję, panie pośle, rozwiązanie kompromisowe. My wniesiemy taką uwagę (mamy prawo jako Komisja) a koreferent naszej Komisji na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych to zgłosi. Nie będziemy teraz majstrowali przy tym budżecie, bo musielibyśmy te pieniądze zagospodarować w jakiś sposób.

Poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dobrze.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Czyli przyjmiemy opinię pozytywną z tą uwagą, o której pan mówił czyli przyspieszenia przez rząd prac nad tą kwestią.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Opinia, jak i uwagi będą głosowane na końcu posiedzenia tej Komisji.

Dziękuję bardzo panie ministrze, dziękuję pani dyrektor. Zarządzam dwie minuty przerwy.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Wznawiam posiedzenie.

Witam pana ministra Czaplickiego, witam panią dyrektor Gałązkę.

Przechodzimy do części 11 projektu budżetu państwa czyli Krajowego Biura Wyborczego wraz z Rezerwą celową, w zakresie pozycji 17.

Proszę niniejszym o zabranie głosu szefa Krajowego Biura Wyborczego, pana Kazimierza Czaplickiego, bardzo proszę.

Szef Krajowego Biura Wyborczego Kazimierz Wojciech Czaplicki:

Dziękuję bardzo.

Przede wszystkim, panie przewodniczący, chciałbym podziękować za przyspieszenie rozpatrywania naszej części, ponieważ dzisiaj też zaczyna się posiedzenie Komisji Finansów Publicznych, rozpatrywanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy w związku z ustawą budżetową, gdzie jest bardzo ważna dla Krajowego Biura Wybor-

czego sytuacja, o której zresztą pozwoliłem sobie w piśmie do pana przewodniczącego napisać.

Jeśli chodzi o projekt budżetu na 2014 r., to przede wszystkim staraliśmy się we wszystkich rodzajach wydatków utrzymać poziom zarysowany przez Ministra Finansów w rozporządzeniu oraz w piśmie z 27 lipca.

I tak w projekcie dochodów przewidujemy dochód w wysokości 10 tys. zł, ponieważ jak zwykle nie możemy oszacować, skąd możemy pozyskać dodatkowe środki. Generalnie dochody nasze polegają na zwrocie z dotacji dla jednostek samorządu terytorialnego w związku z wyborami uzupełniającymi, czy przedterminowymi a także prowadzenia rejestru wyborców. Drobne kwoty uzyskujemy ze sprzedaży tonera i temu podobnych środków, które można odsprzedać firmom tym się zajmującym, czyli jest to taki jakby recykling.

Jeśli chodzi o projekt budżetu po stronie wydatkowej, to zaplanowaliśmy wydatki w kwocie 50.009 tys. zł to jest wzrost o 6,5% planu po zmianach na 2013 r.

Przede wszystkim, jeśli chodzi o dotacje celowe, grupa wydatków na zadania bieżące dla gmin utrzymujemy je na poziomie 100% a więc nie ma wzrostu kwot na utrzymanie rejestru wyborców.

Jeśli chodzi o wydatki w grupie świadczenia na rzecz osób fizycznych, to wydatki te są również utrzymane na poziomie 100% wydatków przewidywanych i planowanych do wydania w 2013 r.

Natomiast niewątpliwy wzrost notujemy w wynagrodzeniach oraz pochodnych od wynagrodzeń. Łącznie wynagrodzenia osobowe są zaplanowane dla 391 etatów, w tym jeden etat szefa Krajowego Biura Wyborczego czyli tzw. R-ka.

Pozwolę sobie przypomnieć, że dzięki również Komisji w 2013 roku Krajowe Biuro Wyborcze uzyskało dodatkowo trzy etaty z wykorzystaniem ich na wzmocnienie działalności kontrolnej nad finansowaniem – umownie nazywając – polityki czyli kampanii wyborczych i partii politycznych.

Dlaczego planujemy wzrost wynagrodzeń? Otóż, od 2002 roku pracownikowi Krajowego Biura Wyborczego, który jest urzędnikiem państwowym, przysługuje, zgodnie z pragmatyką służbową, za pracę w okresie trzech miesięcy od dnia zarządzenia wyborów, dodatek wyborczy, w kwocie nie przekraczającej 50% miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego.

Pozwolę tu sobie przypomnieć Wysokiej Komisji, że w 2014 roku będą dwa wydarzenia wyborcze a mianowicie w maju, ściślej biorąc będzie to 25 maja, będą przeprowadzane w Polsce wybory posłów do Parlamentu Europejskiego, natomiast 16 listopada odbędą się wybory do organów jednostek samorządu terytorialnego. Przyjęliśmy zatem do kalkulacji na te dodatki wyborcze, średnio 45% wynagrodzeń zasadniczych a więc mniej niż możliwe. Można by bowiem przyznać to do 50%, ale uważamy, iż w sytuacji finansowo-gospodarczej państwa, mając jednak obowiązek zapewnienia tych dodatków wyborczych, przyjęliśmy tę kwotę w wysokości 45%, ponieważ przysługuje to do 50%.

A więc wzrost wydatków na wynagrodzenia i pochodne w stosunku do roku 2013 wyniesie 11,6%.

Chciałem również dodać, to już Wysoka Komisja przecież wie, bo co roku tę informację również przekazuję, że w zasadzie wynagrodzenia w Krajowym Biurze Wyborczym od wielu, wielu już lat nie wzrastają. Niezależnie od tego, że płace te były zamrażane od kilku lat, to jednak na początku istnienia Krajowego Biura Wyborczego średnia płaca plasowała Krajowe Biuro Wyborcze, po jego utworzeniu, na 5.-6. miejscu, jeśli chodzi o urzędy centralne i naczelne. Natomiast obecnie jesteśmy chyba na jednym z ostatnich miejsc.

Pracownicy Krajowego Biura Wyborczego są to wszystko pracownicy merytoryczni. W zasadzie my nie mamy żadnego pracownika – nazwijmy to – fizycznego, czyli obsługowego. 98% osób to są pracownicy z wyższym wykształceniem, którzy pracują za tę stawkę z wielu powodów, ale jednym głównym – jak przynajmniej mówią – jest to, że w Krajowym Biurze Wyborczym można naprawdę spokojnie pracować i czegoś się nauczyć. I takie przywiązanie do firmy powoduje, że pracują mimo, iż gdziekolwiek mogą również znaleźć inne miejsce, chociaż rotacja następuje. W 2012 roku odeszło 20 pracowników. Problemy mamy zwłaszcza z głównymi księgowymi, które zarabiają nieporównywalnie

mniej niż mogą zarabiać w innych instytucjach a nie mając tyle w gruncie rzeczy pracy, w systemach, które obowiązują w państwowych jednostkach organizacyjnych. Dlatego włączyliśmy do projektu te dodatki wyborcze, uznając, że one jednak należą się zgodnie z pragmatyką.

Dlaczego mówię o tym szerzej? Dzisiaj bowiem Komisja Finansów Publicznych, w rządowym przedłożeniu projektu zmian w ustawach związanych z ustawą budżetową przewiduje, że w Krajowym Biurze Wyborczym wynagrodzenia zostaną utrzymane na tym samym poziomie co w 2013 r. Planowaliśmy, wskazywaliśmy i to jest w projekcie budżetu, że są to dodatki wyborcze. Przyjęcie rządowego projektu ustawy w tym przedłożeniu rządowym spowoduje, że po prostu nie będzie środków na wypłacenie dodatków wyborczych, ale też nie będzie środków na godziny nadliczbowe. Gdy pracownik nie otrzyma dodatku wyborczego, to zwróci się o godziny nadliczbowe, bo nie wszyscy mogą otrzymywać przecież dni wolne.

I to jest ten jeden jedyny tak naprawdę problem w projekcie budżetu Krajowego Biura Wyborczego na rok przyszły, wyrasta ponad te przyjęte standardy czyli utrzymanie wydatków i funduszu płac na tym samym poziomie.

W innych grupach wydatków odnotowujemy również obniżenia. I tak na przykład w wydatkach bieżących mamy zaplanowane na przyszły rok wydatki na poziomie 92,8% w stosunku do 2013 r. Odjęte zostały środki przeznaczone jednorazowo na Międzynarodową Konferencję i Zgromadzenie Ogólne Stowarzyszenia Urzędników Wyborczych, w projekcie budżetu, których koszt planowany był na 800 tys. zł.

Jeśli chodzi natomiast o wydatki na zadania wyborcze zgłaszane do Rezerwy celowej to chciałbym zwrócić Wysokiej Komisji uwagę, że my do projektu budżetu, w ramach Rezerwy celowej zgłosiliśmy kwotę 427.573 tys. zł. W projekcie budżetu kwota ta została zmniejszona do 400.000 tys. zł. Nie znam powodów, dla których to uczyniono. Do tej pory nigdy tak się nie zdarzało. Nasze projekty wydatków z Rezerwy celowej były przyjmowane w kwotach przedstawianych. Niby niewielka to kwota, ale chodzi mi o sam fakt, że nie mam uzasadnienia, dlaczego zmniejszono to o te 27.573 tys. zł. Chociaż – tu chciałbym od razu powiedzieć, co zresztą pozwoliłem sobie Wysokiej Komisji sygnalizować przy sprawozdaniu z budżetu, że te wydatki w 2014 r. na wybory nie będą absolutnie porównywalne z dotychczasowymi wydatkami.

Złożyło się na to szereg przyczyn. Pierwszą taką przyczyną jest to, że we wszystkich radach gmin, z wyjątkiem miast na prawach powiatu, będą przeprowadzane wybory w okręgach jednomandatowych. To powoduje, że trzeba będzie w każdej gminie wykonać minimum 15 rodzajów kart do głosowania, podczas, gdy do tej pory okręgi wyborcze liczyły średnio 3, 4 mandaty a więc była odpowiednio mniejsza liczba kart. To z kolei generuje dodatkowe koszty w związku z przygotowaniem kart do głosowania i nakładek do głosowania w alfabecie Braille a. Zgodnie z Kodeksem wyborczym we wszystkich tych wyborach obecnie będą musiały być stosowane karty i nakładki brajlowskie. Zebrałem informacje dotyczące obecnie wykonywanych takich kart i nakładek na przykład w referendach. Proszę państwa, różnica jest olbrzymia. Czasami w niektórych województwach koszt nakładki brajlowskiej wynosi około 87 zł – jednej nakładki. W innych ten koszt kształtuje się 10 zł, w zależności od liczby nakładek, jaka będzie wykonywana. I to na pewno podnosi nam koszty.

Nie jesteśmy jeszcze w stanie w tej chwili oszacować dokładniej tych kosztów, tylko przyjmujemy pewnego rodzaju średnią i to mówimy.

Kolejnym elementem, który powoduje, że ten wzrost wydatków na wybory musi być znaczący, to jest zwiększenie liczby obwodów. W tej chwili gminy, zgodnie z ustawą, trzy miesiące po okręgach wyborczych dokonały podziału gmin na obwody głosowania. Mamy 1665 obwodów głosowania więcej w stosunku do roku 2013, 1665 obwodów oznacza dodatkowe środki na ich utworzenie, na lokal, na wyposażenie i, oczywiście, na diety. Przyjmując, że komisja obwodowa liczy 11 osób, średnio 10 i mnożąc to przez diety zryczałtowane na każdego członka komisji, to wychodzi już suma kilkudziesięciu milionów złotych. I stąd w tym naszym projekcie preliminarza – nazwijmy to – wyborczego była ta kwota 427.573 tys. zł. Może wystarczyć te 400 milionów, może…, powtarzam: nie wiem w tej chwili. Jeżeli będzie brakowało, to oczywiście, środki będą się musiały zna-

leźć. Ale to z kolei wiąże się znów z innym zagadnieniem, o którym już też Komisji wielokrotnie mówiłem. Jakoś nie potrafimy – mówię o sobie… Może powinienem powiedzieć: nie potrafię zmienić przepisów ustawy o finansach publicznych w kwestiach wyborczych, panie przewodniczący.

Otóż, zgodnie z ustawą o finansach publicznych do 15 października musimy przekazać informację dla gmin o środkach na wybory, pobrać te środki, ponieważ po 15 listopada nie możemy już ani jednej złotówki przekazać gminom. A to oznacza, że będziemy musieli do tego 15 listopada pobrać wszystkie i wszystkim gminom zapewnić wydatki środków 100% i na ewentualną drugą turę wyborów wójta, burmistrza, prezydenta miasta, na pełne składy komisji obwodowych, terytorialnych, itp.

Gdyby była możliwa zmiana w stosunku do tych kwestii wyborczych… Wybory samorządowe w 2014 r. będą 16 listopada a więc dzień po tym, gdy możemy jeszcze przekazywać te środki. I my pobieramy te kwoty, które są na koncie, natomiast one nie w pełni są wykorzystywane, bo na pewno w każdej gminie te wybory wójta, czy burmistrza nie będą się odbywały w drugiej turze, ale musimy zapewnić te środki. Zatem wydaje się, że to trochę jest takie działanie wbrew rozsądnej gospodarce finansowej.

Powiem w tej chwili to otwarcie: przygotowujemy wystąpienie do Ministra Finansów w tej sprawie, żeby jednak spróbować zwrócić uwagę na ten problem. Może w stosunku do wielkości budżetu państwa nie jest to suma oszałamiająca, te 90 milionów złotych, ale jednak można by je wydatkować na inne cele dużo wcześniej niż dopiero po zwrocie ich w pierwszym kwartale 2015 r.

W związku z tym na wybory do Parlamentu Europejskiego planujemy wydatki w kwocie 110.000 tys. zł., w tym wydatki majątkowe – 1100 tys. zł. Wzrost kosztów w porównaniu do poprzednich wyborów w 2009 roku jest porównywalny, z uwzględnieniem już tej zwiększonej liczby obwodów do głosowania, bo tam będą się już odbywały w tych nowoutworzonych lokalach.

Oczywiście, dodatkowe są koszty związane z niszczeniem dokumentów z wyborów do Parlamentu Europejskiego, publikacje. To są już wtedy niewielkie kwoty w porównaniu do samych wydatków wyborczych.

Planujemy również wybory uzupełniające do Senatu. Zwykle tak jest, że w kadencji odbywają się wybory uzupełniające a praktyka poprzednich wyborów do Parlamentu Europejskiego wykazała, że ponad chyba dziesięciu senatorów kandydowało w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Była tam również grupa posłów. W przypadku senatorów oznaczałoby to (gdyby uzyskali mandat posła do Parlamentu Europejskiego) konieczność przeprowadzenia wyborów uzupełniających. Średnio liczymy, że takie wydatki na jeden mandat senatorski wynosiłby 3 miliony złotych.

Wybory przedterminowe musimy jeszcze planować, uzupełniające do rad gmin, ponieważ ostatnie wybory do rad gmin uzupełniające w 2014 roku mogą się odbyć w maju. A zatem trzeba przewidzieć, że będą wygaszane mandaty i trzeba będzie te mandaty uzupełnić.

Na wybory do rad gmin w związku z upływem kadencji, kwota, którą planujemy wynosi 204.602 tys. zł, w porównaniu do poprzednich wyborów, które nie przekraczały sumy 110.000 tys. zł, ale jak mówię, wzrastają koszty, wzrasta liczba obwodów, komisji, itp.

Oczywiście, planujemy ciągle te środki na referendum ogólnokrajowe, które może być, albo nie, ale środki chcemy na to zaplanować, ewentualnie z tego w razie czego można będzie uzupełnić wydatki związane z wyborami.

I jeśli pan przewodniczący i Wysoka Komisja pozwolą, to na tym skończyłbym omawianie podstawowych informacji o projekcie budżetu, który państwo na piśmie otrzymali.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję, panie ministrze.

Zapraszam pana koreferenta, pana posła Pawła Sajaka o zabranie głosu. Bardzo proszę.

Poseł Paweł Sajak (TR):

To już tradycja, jeżeli chodzi o Krajowe Biuro Wyborcze, że wszystkie dane są w sposób czytelny i skrupulatny przedstawione, za co bardzo dziękuję, ponieważ to ułatwia zadanie chociażby mnie jako koreferentowi.

Przyszły rok dla państwa będzie rokiem bardzo ciężkim. Mamy dwa bardzo poważne – nazwałbym to – wyzwania, wybory do Europarlamentu i wybory samorządowe. No i niestety, tak to w tym świecie bywa, że ceny nie stoją w miejscu, z roku na rok, różnego rodzaju świadczenia, usługi rosną, dlatego też i wzrost budżetu i planowanych wydatków akurat w państwa dziedzinie jest jak najbardziej zrozumiały, tym bardziej wzrost budżetu w porównaniu z rokiem 2013. Również dziękuję za wyjaśnienia, które były wysłane a dotyczyły zwiększenia wynagrodzeń. Był to dodatkowy list, który dokładnie potrafił wytłumaczyć, skąd to się bierze. Nie wiem tylko, czy państwo pokusili się mimo wszystko o jakąś analizę, bo może to byłoby bardziej czytelne, jakie koszty stanowiłyby – rzeczywiście – konieczne wypłacenie pracownikom nadgodzin. Ile byłoby tych nadgodzin? Rozumiem, że to są pracownicy dyspozycyjni i oni wiedzą, iż w okresie trzech miesięcy muszą być od rana do nocy, albo w ciągu nocy, non stop, dostępni. Jakie to mogłyby być wydatki? Może przedstawienie próby takiej analizy w zderzeniu z kosztami, które w tej chwili państwo muszą podnieść, nie pozostawiałby żadnych dyskusji i decyzja byłaby jak najbardziej w jednym kierunku. Więc tutaj też jak najbardziej uważam, że są to wydatki uzasadnione. Tym bardziej, że Krajowe Biuro Wyborcze musi być w przyszłym roku przygotowane do tych dwóch poważnych wyzwań.

Przez chwilę zastanawiałem się nad wydatkami majątkowymi. Mamy tu 80 tys. zł i 100 tys. zł. Chodzi o remonty. Z jednej strony remont ten jest po części na państwa wymuszony, ponieważ będzie remontowany urząd w Toruniu i trochę ciężko byłoby, żeby część, którą wy zajmujecie, po prostu – pominąć.

Druga sprawa, to jest centrala Krajowego Biura Wyborczego. Z drugiej strony, tak naprawdę, kiedy ostatni raz te remonty były prowadzone? To od państwa wymaga się rzetelności, skrupulatności w działaniu, więc i warunki pracy powinny być odpowiednie a z drugiej strony też uważam, że przedłużanie decyzji o remontach w skutkach może się okazać, iż w przyszłym roku to nie będzie 100 a 150, bądź 200 tysięcy, bądź decyzja o konieczności znalezienia zupełnie innego miejsca.

Na uwagę zasługuje również fakt, iż w różnych grupach dotyczących państwa wydatków, na które macie realny, rzeczywisty wpływ, albo te dodatki pozostają na niezmienionym poziomie, albo widać znaczącą obniżkę, więc idzie to zgodnie z oczekiwanymi tendencjami oszczędności.

A więc, żeby nie przedłużać – zgodnie z opinią Biura Analiz Sejmowych – będę rekomendował Komisji, mimo wszystko, pomimo wzrostu, przyjęcie tego budżetu.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję, panie pośle, za wyczerpującą informację i koreferat.

Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos?

Nie widzę zgłoszeń.

Czy ktoś z państwa zgłasza jakieś uwagi?

Nie widzę.

W takim razie informuję, tak, jak informowałem przed chwilą, że głosowanie nad tą opinią będziemy przeprowadzali na końcu dzisiejszego posiedzenia.

Dziękuję, panie ministrze. Dziękuję, pani dyrektor. Zarządzam dwie minuty przerwy.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Wznawiam posiedzenie. Witam panią minister, witam państwa dyrektorów. Przechodzimy do części 03 projektu budżetu państwa czyli Kancelarii Senatu.

Proszę o zabranie głosu szefa Kancelarii Senatu panią Ewę Polkowską, bardzo proszę, pani minister.

Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, przedłożyliśmy państwu projekt budżetu na 2014 r. W części budżetowej 03 – Kancelaria Senatu, w dziale 751, projekt tego budżetu na 2014 r. przewiduje wydatki w wysokości łącznej 94.288 tys. zł. 53,3% tej kwoty to są wydatki jednostek organizacyjnych Kancelarii Senatu, przeznaczone na realizację zadań Senatu i jego organów. Natomiast 46,7% ogółu tych wydatków, to są wydatki związane z realizacją ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora w zakresie świadczeń przysługujących senatorom w okresie sprawowania mandatu.

Jeśli chodzi o dochody, to zaplanowaliśmy je na poziomie 160 tys. zł.

Za chwilę powiem krótko o najważniejszych wydatkach i co się składa na wysokość niewielkich dochodów, ale wcześniej powiem kilka zdań na temat kształtowania projektu budżetu na 2014 r.

Otóż, przedłożony państwu projekt budżetu Kancelarii Senatu został zatwierdzony przez marszałka, zaopiniowany przez senacką Komisję Regulaminową, Etyki i Spraw Senatorskich. Kwoty te i wydatki uwzględniają zasady określone w rozporządzeniu Ministra Finansów z 13 czerwca 2013 r., dotyczącego szczegółowego sposobu, trybu i terminów opracowania materiałów związanych z kształtowaniem ustawy budżetowej na 2014 r.

Nasz projekt wydatków uwzględnia także założenia do projektu budżetu państwa na rok 2014 przyjęty przez Radę Ministrów.

W związku z tym wydatki, najogólniej ujmując, dotyczące świadczeń senatorskich zostały ustalone na poziomie roku poprzedniego czyli 2013 r. Zmniejszono natomiast wydatki przeznaczone na realizację znaczącej grupy zadań z zakresu obsługi administracyjnej, technicznej – wszędzie tam, gdzie poczyniliśmy z roku na rok oszczędności.

Jeśli chodzi o fundusz wynagrodzeń osobowych, dotyczących wszystkich tych, którzy objęci są wydatkami z budżetu Kancelarii Senatu a więc pracowników, senatorów, osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe, ale także jeśli chodzi o fundusz wynagrodzeń bezosobowych, to został on zaplanowany na poziomie ustawy budżetowej na rok 2013.

Należy, oczywiście, zaznaczyć także w protokole, jeśli chodzi o wynagrodzenia osób objętych mnożnikowym systemem wynagrodzeń, że wyliczono je, opierając się o kwotę bazową z roku 2013, niezmienianą od 2008 r.

Krótko powiem o dochodach. Dochody zaplanowane na 2014 r. wynoszą 160 tys. zł. One są odrobinę niższe niż w roku 2013, ale wynika to głównie z naszej kalkulacji, że będą mniejsze wpływy ze sprzedaży składników majątkowych – stąd ta kwota o 40 tys. zł mniejsza. W 2013 r. planowany dochód, który chcemy osiągnąć wynosi 200 tys. zł.

Jeśli chodzi o wydatki budżetowe, to w stosunku do roku 2013 są one nominalnie mniejsze o 3107 tys. zł, tj. o 3,2% – oczywiście w ujęciu realnym, czyli takim uwzględniającym także inflację, to zmniejszenie wydatków wynosi 5,6%.

W poszczególnych grupach wydatków chciałabym zwrócić uwagę na to, że jeśli chodzi o świadczenia na rzecz osób fizycznych, to 97% wydatków w tej grupie, to są środki zaplanowane na prowadzenie biur senatorskich i wypłatę diet parlamentarnych czyli w zasadzie wydatki sztywne.

Jeśli chodzi o wydatki bieżące jednostek budżetowych, to zaplanowaliśmy je o 4,1% mniej w stosunku do ustawy budżetowej w 2013 r. Dominująca część tych wydatków jest związana z działalnością Senatu i jego organów. W tej kategorii są wynagrodzenia i pochodne wynagrodzeń, bieżąca eksploatacja, pozwalająca tak naprawdę sfinansować funkcjonowanie, działalność Senatu i jego organów.

Warto może zwrócić uwagę, chociaż nie jest to wielka kwota w skali globalnych wydatków, ale pojawiających się z nowych zadań, finansowanych w 2014 r., Kancelaria Senatu zamierza realizować tłumaczenie na język migowy transmitowanych posiedzeń Senatu w Internecie. Taka forma już funkcjonuje w Sejmie. Obrady Sejmu transmitowane w Internecie są tłumaczone na język migowy. W 2014 r. planujemy również, od 1 stycznia, finansować tę formułę przekazu w stosunku do obrad senackich.

Jeśli chodzi o kolejną grupę – wydatki majątkowe, to te zaplanowane są mniejsze niż w 2013 r. Najważniejszym elementem tych wydatków jest finansowanie realizowanego wspólnie z Kancelarią Sejmu projektu, jakim jest budowa na terenie parlamentu

Zintegrowanego Systemu Bezpieczeństwa. Na to mamy w naszym budżecie na 2014 r. zarezerwowane środki. To są także środki na aktualizację oprogramowania serwerowego, licencji na specjalistyczne oprogramowanie użytkowe, ale też chcemy uzupełnić zakup urządzeń do budowanego od kilku lat Systemu Rejestracji i Archiwizacji nagrań wizyjnych z posiedzenia Senatu i komisji, po to, żeby w sposób trwały je przechowywać i udostępniać.

To są najważniejsze wydatki, najważniejsze informacje, o tym co państwu szczegółowo przedłożyliśmy w formie pisemnej.

Jesteśmy do państwa dyspozycji.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję, pani minister.

Chciałbym teraz, aby głos zabrał pan poseł Bernacki, który jest koreferentem tej części. Bardzo proszę.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Pani minister, Wysoka Komisjo, podobnie jak dwa miesiące temu, czy podobnie, jak rok temu, spoglądając na budżet Kancelarii Senatu, warto zestawiać te liczby proponowane na poszczególne paragrafy w takiej dłuższej perspektywie a więc co najmniej dwóch lat. Wtedy zauważymy, że jeśli chodzi o obecne wydatki na poziomie 94.288 tys. zł, to jest to, jak pani minister powiedziała, kwota niższa o 3,2%, a prawdopodobnie o 5,6%.

Natomiast, jeżeliby odnieść to do budżetu poprzedniego roku, to budżet poprzedniego roku, czyli jeszcze wcześniejszego z 2013 r. był niższy o 4,2%, czyli znów to nam czyni ponad 6%. A więc mamy tutaj taką bardzo wyraźną tendencję bardzo silnego ograniczenia wydatków.

Oczywiście, warto tu zwrócić uwagę, że największe cięcia odnajdujemy w grupie wydatków bieżących jednostek budżetowych, ponieważ to pomniejszenie kosztów dokonało się o 4,1%, co przy świadczeniach na rzecz osób fizycznych, to jest ledwie zmniejszenie o 0,2%, czy wydatki majątkowe o 1,2%.

Jeśli chodzi o to co związane jest z wydatkami na zakupy inwestycyjne jednostek budżetowych, to tu rzeczywiście notujemy bardzo duży wzrost, bo 87%. To jest związane z tym co pani minister mówiła a więc – z Integrowanym Systemem Bezpieczeństwa.

To, co jest i wydaje się być istotne i ważne, to rzeczywiście pomniejszenie tych kwot, chociażby w § 4210. To jest ta kwota 3286 tys. zł. W odniesieniu do roku poprzedniego to jest ledwie 72,8%. To wydaje mi się być rzeczą dość istotną i ważną, cięcia w tej części i tutaj mam pytanie do pani minister: czy wynika to z realizacji poprzednich budżetów, że rzeczywiście te nakłady nie są konieczne akurat w tej części, a przy tym w tak znaczący sposób?

Zwraca uwagę też to, że zmniejszone są nakłady na podróże, zarówno podróże służbowe krajowe, jak i podróże zagraniczne. Pojawia się pytanie, jakie są powody dla których te wydatki są zdecydowanie mniejsze?

Dochodzimy do § 6580, czyli wydatków inwestycyjnych. Tutaj już w poprzednim budżecie mieliśmy do czynienia ze znaczącym zmniejszeniem wydatków w tym paragrafie, bo 2013 rok to jest 82% wobec roku 2012. Natomiast tutaj mamy jeszcze zdecydowane pomniejszenie do kwoty 1 miliona.

Wreszcie pytanie, które wydaje się dość istotne. Jeśli bowiem spojrzymy na tabelę: zarządzanie państwem, to okaże się, że jeśli chodzi o obsługę organizacyjną parlamentu i jego organów, zapewnienie sprawnej obsługi parlamentarzystów, warunków niezbędnych do skutecznej realizacji obowiązków oraz ochrony praw, wynikających ze sprawowania mandatów, mamy zmniejszenie o 2,5 miliona. Czy rzeczywiście, jeśli zmniejszamy kwotę w tej części, czy nie będzie to miało negatywnych skutków dla funkcjonowania Senatu?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję, panie pośle, za wyczerpujący koreferat.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

To może jeszcze ja ewentualnie dołożę jedno pytanie do tego, o co pytał pan poseł Bernacki. Pani minister, czy w 2014 r. w budżecie Kancelarii Senatu uwzględniono kwoty, które mogłyby zostać wykorzystane na obowiązkowe badania lekarskie dla senatorów, których ani posłowie, ani senatorowie nie mają? Jeżeli tak, to – czy rozważacie państwo, aby to włączyć do tego?

Dziękuję bardzo.

Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Odpowiem, zaczynając – jeśli można, panie przewodniczący – od ostatniego pytania. Tak naprawdę nie mamy podstawy prawnej do tego, aby finansować badania obowiązkowe dla posłów i senatorów. Jesteśmy quasi pracodawcą dla senatorów tylko dlatego, że wypłacamy uposażenie. Natomiast, niestety, nie jest to przewidziane czyli nie mamy podstawy prawnej do wydatkowania tego rodzaju środków i nie są przewidziane takie środki na badania obowiązkowe. A tych badań obowiązkowych w naszym systemie prawa w stosunku do posłów i senatorów nie ma. Ona jest i obowiązuje, jest ustawa odpowiednia, ale dotyczy pracowników. Natomiast z punktu widzenia – tak jak mówię – finansowania, czy sposobu finansowania, to Kancelaria Senatu nie jest pracodawcą ściśle w tego słowa znaczeniu dla senatorów. W związku z tym takich środków nie zabezpieczyliśmy i ich nie ma. Trzeba by było do tego odpowiednich zmian przepisów prawa.

Odpowiadając na pytanie pana posła Bernackiego, to też jest tak, proszę pamiętać (my co roku o tym mówimy przy sprawozdawaniu z wykonania i przy planowaniu na następne lata), że pewna wielkość tak naprawdę naszych środków, które planujemy do wykorzystania, wynika z faktycznych potrzeb. One pojawiają się w ciągu roku. My je planujemy a potem już zrealizowane nie ma potrzeby powtarzania. Stąd te liczby, o których pan mówił, te kilka milionów, w jednym paragrafie i drugim, wynikają z tego, że zaplanowaliśmy remont sali plenarnej i on w tym roku jest realizowany. Czyli w przyszłym roku te środki uwalniamy i dlatego mniej środków potrzebujemy. To również dotyczy klimatyzacji, która raz wykonana funkcjonuje i działa. W związku z tym to jest wydatek jednostkowy, ale potem nie musimy tych środków zabezpieczać.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że nasz budżet i ten mniejszy budżet w stosunku do lat poprzednich wynika także z tej ogólnej tendencji planowania i wydatkowania środków budżetowych w sposób oszczędny, ale także w sposób, o który zostaliśmy poproszeni. Otóż, mianowicie Ministerstwo Finansów poprosiło, aby na rok 2014 nie ujmować żadnych środków na nowe inwestycje. W związku z tym z tego powodu jest mniej środków w budżecie. Mam nadzieję, że jeśli sytuacja ogólna budżetowa, dochodów do budżetu zmieni się w latach następnych, to Kancelaria Senatu spróbuje odrobić tak tę substancję, którą planowaliśmy na bieżąco do remontowania i do inwestowania. Żadnych nowych inwestycji nie robimy. Wstrzymujemy je. Co nie znaczy, że one nie są potrzebne. Sami państwo doskonale korzystacie i wiecie, że inwestycje są potrzebne, ale dostosowujemy się do ogólnych potrzeb i zgodnie z ustawą o finansach publicznych powinniśmy, oczywiście, w sposób oszczędny dysponować środkami publicznymi. I tak to czynimy.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję bardzo, pani minister.

Czy są jeszcze zgłoszenia?

Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Limitu pani minister nie wyczerpała, który Komisja wyznaczyła, tak oczywiście, wstępnie, prowizorycznie, więc pozwolę sobie zadać to pytanie, które kiedyś się pojawiło w trakcie jednego z tzw. przesłuchań. Nie wiem, czy nie przy okazji wykonania budżetu, czy też budżetu. Chodzi mi o te ambitne plany dotyczące budowy nowej sali plenarnej. Pytam się dlatego, że słyszę, iż wykonany będzie w tym roku remont sali posiedzeń, czyli można domniemywać, że sprawa budowy nowej sali jest na razie nieaktualna. „Na razie" – mówię o czasie przewidywalnym.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Proszę, pani minister.

Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Oczywiście, to jest temat z gatunków trudnych. To znaczy przyjmujemy założenie, że jeśli kiedyś w przyszłości zostanie podjęta decyzja polityczna o tym, iż będziemy budować nową salę plenarną Senatu i będą ku temu sprzyjające okoliczności ekonomiczne, to – oczywiście – Kancelaria Senatu będzie gotowa do podjęcia takiego wyzwania. Niezależnie od zamrożenia stanu inwestycji w ciągu ostatnich paru lat – i widać, na najbliższe parę lat – my przygotowujemy się do tego, aby w każdym momencie, w których będą sprzyjające okoliczności ekonomiczne, żeby taka decyzja mogła być zrealizowana i, żeby można było przystąpić do realizacji tej decyzji.

W związku z tym spokojnie, w ramach tych środków, które mamy, oczywiście, próbujemy przygotować się do podjęcia takiej decyzji także inwestycyjnej, przeprowadzić odpowiednie rozmowy z konserwatorem zabytków. Cały obszar parlamentu objęty jest bowiem nadzorem konserwatorskim. Próbujemy przygotować się również, by przeprowadzić badania geologiczne, które i tak zawsze się przydadzą, w ramach naszego obszaru, a które nie zostały jeszcze zrobione. Chodzi o to, że jeśli będą sprzyjające okoliczności ekonomiczne i będzie podjęta decyzja polityczna, to będziemy gotowi do realizacji takiego zadania.

Jeśli chodzi o salę plenarną, to ona teraz, w tym momencie, jest remontowana. Jak państwo wiecie, posiedzenia plenarne Senatu odbywają się na sali plenarnej Sejmu, dzięki uprzejmości pani marszałek Sejmu i Kancelarii Sejmu. Trzeba powiedzieć, że remont sali plenarnej był ogromną koniecznością, wynikającą też ze stanu, czy ze sposobu – tak naprawdę – adaptowania dwadzieścia lat temu sali plenarnej z trzech sal, które były kiedyś czytelnią biblioteki, chyba Komitetu Centralnego PZPR. Tam po prostu musieliśmy wymienić całą podłogę techniczną. Ona się nie nadawała do dalszej eksploatacji ze względów także przeciwpożarowych. Stąd można by powiedzieć, że z punktu widzenia wizerunkowego sala plenarna niewiele się zmieni. Natomiast musieliśmy wymienić wszystko to, czego nie widać, co było w środku, ze względów przeciwpożarowych i technicznych.

A więc… jesteśmy przygotowani. Zresztą ja, jak rozumiem i taka była intencja, żebyśmy uczynili to, co możemy uczynić, bardziej dostępnym dla wszystkich, do korzystania a jednocześnie z możliwością rzeczywiście wykorzystania dzisiejszych technik tego wszystkiego do czego też przygotowywaliśmy się od wielu, wielu lat. Wyposażenie, jako głównego elementu korzystania z dokumentów, przejście z papieru na tablety oznaczało, że musimy także umożliwić senatorom podłączenie tych tabletów – sieć bezprzewodowa jest – do sieci, ale też do elektryczności. W związku z tym te nowe stanowiska senatorskie będą miały podłączenie bezpośrednio w każdym stanowisku laptopa.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Z zazdrością słuchamy, pani minister.

Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

To się już udało.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

To my się tam przeniesiemy.

Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Zapraszamy do korzystania!

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję, pani minister.

Czy są jeszcze jakieś inne zgłoszenia? Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Może są jakieś uwagi?

Nie widzę zgłoszeń.

W takim razie podziękuję pani minister, państwu dyrektorom.

Zarządzam dwie minuty przerwy.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Wznawiam posiedzenie bez zbędnej zwłoki. Witam panów ministrów i państwa dyrektorów.

Przechodzimy do części 02 projektu budżetu państwa czyli Kancelarii Sejmu. Proszę o zabranie głosu pana ministra Lecha Czaplę. Bardzo proszę.

Szef Kancelarii Sejmu Lech Czapla:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, na dzisiejszym posiedzeniu chciałbym przedstawić projekt budżetu części 02, który obejmuje dochody i wydatki związane z funkcjonowaniem Sejmu i jego organów oraz Kancelarii Sejmu.

Projekt został sporządzony stosownie do rozporządzenia Ministra Finansów z czerwca bieżącego roku w sprawie szczegółowego sposobu trybu i terminu opracowania materiałów do projektu ustawy budżetowej na rok 2014.

Plan wydatków budżetowych opracowany został na podstawie zgłoszeń komórek organizacyjnych. Moja opinia, ale także poparta rozmowami z dyrektorami, ministrami jest taka, że wysokość wydatków oszacowana została na poziomie zapewniającym sfinansowanie zadań przyjętych do planu z uwzględnieniem zasad przyjętych dla jednostek rządowych.

Dochody Kancelarii Sejmu w 2014 r. zostały oszacowane na kwotę 1276 tys. zł, to jest 86,4% planu roku 2013. Główne przyczyny zmniejszenia prognozy dochodów to: zmniejszenie wynajmowanych powierzchni poprzez wyprowadzenie się z części przez Telekomunikację Polską (z 70 m^2 do 2 m^2), odzyskanie lokalu przy ulicy Maszyńskiego a co za tym idzie – zaniechanie poboru opłat od osoby, która wcześniej to mieszkanie zajmowała, zmniejszenie wpływów ze sprzedaży publikacji własnych oraz prognozowanych dochodów z punktu informacyjnego.

Jeśli chodzi o wydatki, to w projekcie budżetu wydatki zaplanowano na kwotę 407.759 tys. zł, co stanowi 99,9% planu wydatków ustalonych ustawą budżetową na rok 2013. Przypominam, że ten plan przewidywał wydatki na sumę 408.059 tys. zł.

Wydatki komórek organizacyjnych wyniosą 219.192 tys. zł a świadczenia poselskie – 188.567 tys. zł. I tutaj taka pewna może nie dygresja, ale istotna uwaga. Z uwagi na znaczny wzrost wydatków inwestycyjnych, jeżeli taki plan budżetowy będzie zaakceptowany przez komisje i w konsekwencji przez Sejm, wynikający przede wszystkim z planowanego na przyszły rok rozpoczęcia budowy budynku biurowego przy ulicy Maszyńskiego… Przypominam, że to jest budynek przeznaczony przede wszystkim dla Wszechnicy Sejmowej, dla przyjmowanych gości Sejmu, przede wszystkim młodzieży a także i osób dorosłych. Po drugie, będzie przeznaczony na siedzibę Komisji ds. Służb Specjalnych, ze strefą chronioną a po trzecie – na punkt dowodzenia Straży Marszałkowskiej.

Z uwagi na usługę informatyczną dla biur poselskich, w związku z zakończeniem w 2014 r. obecnej umowy, niezbędne jest przeprowadzenie kolejnego postępowania na wyłonienie wykonawcy tej usługi a także, w pewnym zakresie, z uwagi na ustawowy obowiązek, rozpisania przetargu na audyt NIK. Raz na trzy lata marszałek Sejmu ma obowiązek wykonania tej czynności.

Pozostałe wydatki bieżące zostały zaplanowane w sposób bardzo oszczędny, to jest na poziomie niezbędnym do zapewnienia właściwego funkcjonowania naszej jednostki.

Na poziomie roku 2013 zostały zaplanowane wynagrodzenia dla osób objętych mnożnikowymi systemami wynagrodzeń czyli tzw. R-ki, wynagrodzenia osobowe, diety poselskie, środki na prowadzenie biur poselskich, klubów i kół poselskich.

Ponadto chciałbym poinformować Wysoką Komisję, że poprosiłem o przygotowanie informacji, która by prognozowała, czy właściwie przekazywała informację o wydatkach sztywnych i tzw. wydatkach, które mogą być podnoszone w dyskusji. Tak zwane wydatki obligatoryjne, wynikające z przepisów prawa, przede wszystkim z ustaw, z regulaminu, czy z zarządzeń wewnętrznych, czyli wydatki stałe Kancelarii Sejmu, które mam obowiązek planować i przedstawiać to pani marszałek do akceptacji, wynoszą w tym roku 343.812 tys. zł, tj. 84,3% całego naszego budżetu. Pozostałe 15,7% to są wydatki na zada-

nia inwestycyjne, zakup materiałów, wyposażenia, wyjazdy zagraniczne, delegacje pracowników, remonty, konserwacje – nominalnie podlegają wzruszeniu, ale faktycznie pozwalają na utrzymanie tej dosyć skomplikowanej machiny na właściwym poziomie, plus – oczywiście – to, co mówiłem, te pierwsze od wielu lat poważne zadanie inwestycyjne czyli budowa budynku biurowego.

W stosunku do nowelizacji ustawy budżetowej na rok 2013 budżet Kancelarii Sejmu na rok 2014 wzrasta o 3%, jednak, jak chciałbym zaznaczyć, że nowelizacja ustawy budżetowej ma związek z realizacją budżetu państwa wyłącznie na bieżący rok i nie powinna stanowić odniesienia do planu wydatków na rok przyszły.

Założenia Ministra Finansów do projektu budżetu na rok 2014 zostały wypełnione. Jednakże do projektu budżetu części 02 należało przyjąć wydatki na zadania niezbędne do realizacji.

Bardzo szczegółowe zestawienia planowanych wydatków i dochodów Kancelarii Sejmu zawiera przedłożony Wysokiej Komisji projekt budżetu na rok 2014 w tej wersji książkowej. Oczywiście, jeżeli będą jakieś pytania szczegółowe, czy potrzeba wyjaśnienia pewnych pozycji – ja i moje koleżanki i koledzy służą taką możliwością.

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję, panie ministrze.

O wygłoszenie koreferatu poproszę panią posłankę Elżbieta Witek. Bardzo proszę, pani posłanko.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Panie ministrze, państwo posłowie, przygotowując ten koreferat starałam się dosyć dokładnie przeanalizować projekt budżetu Kancelarii Sejmu. Porównałam go z budżetem 2013 r., wzięłam także pod uwagę opinię Biura Analiz Sejmowych a także uwagi posłów, które pojawiały się przy okazji i tej wstępnej oceny projektu, ale także podczas dyskusji nad nowelizacją tegorocznego budżetu.

Muszę powiedzieć, że od strony technicznej, przejrzystości dokumentu, opisu poszczególnych paragrafów nie można mieć do projektu tego budżetu żadnych zastrzeżeń. Ale gdybyśmy zadali sobie pytanie, jaki to jest budżet, to z pewnością nie moglibyśmy go nazwać rozwojowym, bo wciąż stoimy w miejscu patrząc na liczby a więc – tak naprawdę – cofamy się, zwłaszcza, jeżeli porównamy nasz parlament do parlamentów krajów europejskich a przecież uważamy się za państwo europejskie i jesteśmy w Unii Europejskiej, więc warto też się porównywać do tych, którzy mają pracę zorganizowaną trochę inaczej.

Pamiętajmy, że Kancelaria Sejmu organizuje pracę wszystkich parlamentarzystów i całej Izby. To jest, rzeczywiście, skomplikowana machina. I, żeby ta działalność Sejmu była sprawna i nowoczesna, to wymaga znacznie większych środków niż te, które zostały zaplanowane w projekcie tego budżetu, choć wiem, że to nie zależało od pana ministra, tylko wiemy, że zależy to od Ministra Finansów, tak naprawdę.

Trzeba też pamiętać o tym (i tutaj też mam takie pytanie dodatkowe, bo tego nie znalazłam), że z budżetu Kancelarii Sejmu finansowane są także niektóre prace i usługi dla Senatu i Kancelarii Senatu, w tym między innymi usługi hotelowe, ubezpieczenie budynku, koszty mediów. To zostało wyszczególnione jako zadanie, natomiast nie wiem, jaka to jest kwota. Jeśli byłaby taka możliwość, to prosiłabym o przybliżenie tej kwoty.

Budżet Kancelarii Sejmu jest niezwykle oszczędny i właściwie niewiele różni się od tego obecnego. Właściwie można by zrobić kopię i wkleić to, co było na rok 2013.

Dochody Kancelarii Sejmu oszacowano na kwotę 1276 tys. zł, czyli 86,4% planu roku 2013 a wydatki na kwotę 407.759 tys. zł, czyli o 300 tys. zł niższe od planu ustawy budżetowej na 2013 r.

Zmniejszenie wydatków dotyczyć będzie głównie komórek organizacyjnych Kancelarii. Wśród zadań inwestycyjnych zaplanowano nie tylko ten budynek przy ul. Maszyńskiego, o którym pan minister mówił, ale także zaplanowano zabezpieczenie terenów Kancelarii Sejmu i prosiłabym o takie wyjaśnienie. Wiem, że pan minister już o tym mówił, ale chciałbym, żeby to było tutaj wyraźnie wyartykułowane. Chodzi o te zapory

drogowe, budowę tego murku między budynkami „H" i „K", czyli ten Zintegrowany System Bezpieczeństwa. Czy czujemy się tak niebezpiecznie w Sejmie, że musimy ponieść takie koszty, żeby zorganizować taki Zintegrowany System Bezpieczeństwa? Powiem tylko, że te bramki, które są zainstalowane w łączniku między hotelem sejmowym a salą sejmową są bardzo niebezpieczne, co miałam przykład wielokrotnie widzieć. Mimo, że się daje do czytnika legitymację, to legitymacja… ponoć torebki na przykład, czy torby nie wychwytuje i dochodzi się do drugiej bramki i ona po prostu się zatrzaskuje. I to jest niebezpieczne. Warto by to było sprawdzić. Prosiłabym więc o to, żeby trochę więcej powiedzieć na temat tego Zintegrowanego Systemu Bezpieczeństwa. Nie uważam bowiem, że powinniśmy się odgradzać murem od obywateli. Nie czuję się aż tak bardzo zagrożona. Może na ten temat prosiłabym o informację pana ministra.

W przypadku świadczeń poselskich następuje wprawdzie wzrost o kwotę 3217 tys. zł, ale to wynika głównie ze zwiększenia wydatków na zakup usług pozostałych, czyli zakwaterowania posłów na terenie Warszawy, usługi pocztowe, świadczenia usług informatycznych w biurach poselskich, czarter samolotu embraer dla marszałka Sejmu do podróży służbowych krajowych i zagranicznych, czy też złomowanie składników majątkowych oraz na podróże służbowe i krajowe.

Natomiast, proszę państwa, wynagrodzenia planowane w projekcie pozostają od wielu lat na niezmienionym poziomie i to dotyczy praktycznie wszystkich, zarówno pracowników Kancelarii Sejmu, pracowników biur poselskich, jak i posłów.

Nie ulega również zwiększeniu ryczałt na prowadzenie biur poselskich, o co wielokrotnie posłowie składali wniosek. Koszty utrzymania, niestety, wciąż rosną, również opłaty. Czynsze za biura są dość wysokie, a biorąc pod uwagę, że często posłowie utrzymują kilka biur, to te środki naprawdę są niewystarczające. Uważam więc, iż należałoby postulować zwiększenie tych środków.

Wydaje się, że część tych planowanych wydatków, zwłaszcza w zakresie świadczeń poselskich w przypadku wynagrodzeń bezosobowych jest dość szacunkowa. Dotyczy to przewidywanych kosztów wynikających ze znoszenia biur poselskich i odpraw dla pracowników w razie śmierci posła, wyboru do samorządu lub Parlamentu Europejskiego. Te wartości pewnie mogą się zmienić w stosunku do tych zaplanowanych.

Jeszcze jedna uwaga: mimo zgłaszanych przez posłów wniosków o zwiększenie dostępu do samochodów służbowych, w budżecie na 2014 r. nie zaplanowano zakupu środków transportu a szkoda, bo naprawdę w porównaniu do senatorów my ten dostęp do samochodów służbowych, szczególnie w dniach, kiedy Sejm nie obraduje, mamy utrudniony.

I jeszcze jeden problem, na który posłowie zwracają uwagę. To jest brak pomieszczeń do takiej codziennej pracy posłów. Dotyczy to szczególnie tych posłów, którzy mieszkają poza terenem hotelu sejmowego. Czasami jest kilka godzin przerwy między jedną komisją a drugą, albo ważnym wydarzeniem na sali plenarnej i już od samego rana te chyba trzy pokoje do pracy poselskiej są po prostu zajęte. I nie ma się gdzie przytulić, posłowie siedzą w kawiarni, w restauracji, bo nie mają gdzie pracować.

W związku z tym mam pytanie (rozumiem, że tu jest mowa o budynkach biurowych, ale…) – czy rozważana jest jednak taka możliwość, żeby wygospodarować część pomieszczeń do pracy dla posłów?

Podsumowując, proszę państwa, należy stwierdzić, że ten budżet Kancelarii Sejmu, przygotowany także w układzie zadaniowym – na co chciałabym zwrócić uwagę – zabezpiecza w moim przekonaniu wyłącznie minimum niezbędne do prawidłowego funkcjonowania Sejmu, ale daleki jest od budżetu, który satysfakcjonowałby zarówno poszczególne komórki organizacyjne, jak i posłów. W związku z tym bardzo proszę, żeby te zastrzeżenia, o których powiedziałam były przedstawione na Komisji Finansów Publicznych.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję pani posłance za wyczerpujący koreferat.

Panie ministrze, czy zechciałby się pan może ustosunkować.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Przepraszam, mam jeszcze jedno pytanie, o którym zapomniałam a które sobie dopisałam.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Z racji mojej niewiedzy bardzo bym prosiła o wyjaśnienie, bo mamy tutaj w projekcie budżetu taki § 4540 na 1184 tys. zł – to są składki do organizacji międzynarodowych. Tu są niektóre bardzo takie egzotyczne. Chciałabym zapytać, czy te składki są obowiązkowe i nie można tutaj nic zrobić, czy też są to składki, z których moglibyśmy się wycofać. Na przykład tutaj mamy Zgromadzenie Parlamentów Frankofońskich, czy Rada Europy Kampania na rzecz powstrzymywania przemocy seksualnej, czy też Międzynarodowa Grupa Użytkowników Produktów Firmy Libris.

Proszę o wyjaśnienie, bo po prostu nie wiem, czy to są składki obowiązkowe, które z czegoś wynikają, czy też można by tutaj na przykład z niektórych się wycofać i w ten sposób pieniądze zagospodarować na zadania, o których mówiłam wcześniej.

Teraz już dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, proszę.

Szef Kancelarii Sejmu Lech Czapla:

Będę prosił koleżanki i kolegów o udzielenie odpowiedzi na część pytań.

Jeżeli chodzi o problem ostatni to wiąże się w sposób nierozłączny z członkostwem tych organizacji. Jeżeli jesteśmy członkami tych organizacji, to obowiązek płacenia składek nas dotyczy. Obserwując niektóre kraje, które zwlekają z płaceniem składek mogę sobie wyobrazić taką sytuację, że przez jakiś czas taka sytuacja byłaby tolerowana – połączenie naszego członkostwa z nieopłaceniem składek. Niemniej jednak nie uważam, że z punktu widzenia prestiżu kraju taka droga byłaby wskazana.

Inaczej mówiąc: jeżeli rezygnujemy z organizacji w tym momencie przestaje istnieć obowiązek płacenia takiej składki. A decyzja o należeniu do organizacji, oczywiście, nie jest decyzją organizacyjną, kancelaryjną, tylko merytoryczną.

Następny temat dotyczył pomieszczeń do codziennej pracy posłów. Pewnie będziemy po tej informacji myśleć o zwiększeniu liczby pokojów do pracy posłów – z trzech, przynajmniej do pięciu, natomiast podstawową możliwością zmiany tej sytuacji jest – realnie patrzę – wybudowanie nowego budynku biurowego na parkingu przy ul. Wiejskiej. Tam, jak państwo posłowie byli informowani, jest planowany tzw. budynek dla komisji sejmowych. Są planowane wszystkie osiem sal dla posiedzeń komisji i innych podmiotów, które korzystają z sal, natomiast pozostałe pomieszczenia biurowe – tak planowaliśmy – miały być przeznaczone do dyspozycji frakcji klubów poselskich. Zakładam, że część z tych pomieszczeń mogła być wykorzystywana dla posłów poszczególnych podmiotów politycznych. To nie jest jednak mimo wszystko inwestycja zbyt szybka.

Sądzę, że podstawowym naszym priorytetem jest rozpoczęcie i zakończenie budowy budynku biurowego na tzw. donicy, czyli z przeznaczeniem dla wycieczek i dla innych naszych podmiotów. Nie jest to – mimo, że kubatura tego budynku nie jest specjalnie imponująca– praca prosta z punktu widzenia budowlanego, tam bowiem będzie strefa chroniona, jak informowałem, z przeznaczeniem dla Komisji ds. Służb Specjalnych. Będzie budowa również dodatkowego przejścia podziemnego, bo dotychczas istniejące przeznaczone byłoby wykorzystywane na przeprowadzanie wycieczek na galerię dla publiczności. Dodatkowe, krótsze przejście, byłoby przeznaczone na potrzeby komunikacyjne między Domem Poselskim a tą częścią marmurową. Oczywiście, rzecz jest dostrzegana przez administrację kancelaryjną i nie powiem, że jest jakieś światełko w tunelu, bo jeszcze to jest jakiś ogarek, ale to na pewno widzimy.

Jeżeli chodzi o zabezpieczenie terenów, to będę prosił pana ministra Węgrzyna o wypowiedź. Jeśli chodzi o koszty, które ponosimy z obsługą naszej siostrzanej instytucji czyli Kancelarii Senatu, to również minister Węgrzyn ma takie informacje. Bardzo proszę.

Zastępca szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:

Panie przewodniczący, szanowna pani poseł, szanowni państwo, uzupełniając najpierw wypowiedź pana ministra Czapli powiem, że jeśli państwo zaakceptujecie projekt budżetu Kancelarii Sejmu na rok 2014, w tym punkcie dotyczącym budowy budynku na ul. Maszyńskiego, to przetarg moglibyśmy rozpocząć jeszcze w tym roku.

Budowa, biorąc pod uwagę, że nie będzie to budowa łatwa, już na tym etapie chciałem państwa posłów przeprosić, bo będą pewnego rodzaju niedogodności związane chociażby z trzy-, czteromiesięcznym wchodzeniem na teren Sejmu, skorzystaniem z sali konferencyjnej, bo to jest budowane właśnie w tym terenie. Planujemy, że ta budowa powinna się zakończyć w ciągu 14-15 miesięcy. I wtedy myślę, że nie będzie żadnych problemów, żeby do dyspozycji – tak jak pani poseł Witek proponuje – państwa posłów zostały przekazane pokoje, które na dzień dzisiejszy zajmuje Wszechnica Sejmowa na pierwszym piętrze w Nowym Domu Poselskim. Są to pokoje przystosowane do pracy biurowej a nie do funkcji hotelowych. Naszych pracowników z tej części przeniesiemy do budynku dla Wszechnicy Sejmowej. I to jest pierwsza rzecz.

Druga rzecz – jeśli chodzi o ten budynek komisyjny, to złożyliśmy wszystkie stosowne wnioski o wydanie zezwolenia. Mam nadzieję, że takie zezwolenie otrzymamy. Ono będzie ważne trzy lata i też od woli państwa posłów będzie zależało, kiedy my tę budowę rozpoczniemy.

Nie ukrywamy, że będzie to na pewno budowa nie aż tak kosztowna, jak się niektórym wydaje, ale kilkadziesiąt milionów złotych będzie kosztowała. A więc po prostu od możliwości i budżetu państwa, ale też woli państwa posłów, będzie zależało, czy zaczniemy tę budowę w roku 2015 czy w roku 2016. Z tym, że też nie będzie to praca łatwa i przyjemna, bo wchodzimy na teren również miasta. Trzeba będzie zamknąć na parę ładnych miesięcy wjazd w ulicę Wiejską z ulicy Pięknej i wykonać tam dość głębokie wykopy. O tym będziemy dyskutować w przyszłym roku. W każdym razie chcielibyśmy rozpocząć tę budowę na ul. Maszyńskiego, bo ona nam wszystkim da duży oddech.

Ile kosztuje Senat? Nigdy nie były robione takie wyliczenia, ale powiem, jakie usługi Kancelaria Sejmu świadczy na rzecz Kancelarii Senatu. A więc przede wszystkim jest to działalność naszej Straży Marszałkowskiej. Straż Marszałkowska jednakowo chroni kompleks sejmowy, jak i kompleks senacki. Są to kwestie związane z dostawą ciepłej wody do ogrzewania, energii elektrycznej, jak również wszystkie kwestie związane z utrzymaniem terenów zielonych. To jest również Dom Poselski, z którego na dzień dzisiejszy korzysta około sześćdziesięciu senatorów. Można powiedzieć, że około 5% budżetu Kancelarii Sejmu jest zaangażowanych po stronie Kancelarii Senatu.

I wydaje mi się, szanowni państwo posłowie, że tutaj nie proponowalibyśmy przeprowadzania jakiejś rewolucji, bo to trochę tak by dziwnie wyglądało, żeby w budżecie Kancelarii Senatu były pieniądze, które potem będą przekazywane do Kancelarii Sejmu. To wszystko jest budżet państwa. I tutaj są dobre rozwiązania, które na razie ze strony Kancelarii Senatu nie są kontestowane. Oczywiście, kwestie związane z inwestycjami w nieruchomości, którymi administruje Kancelaria Senatu, to jest już sprawa Kancelarii Senatu. Na przykład Kancelaria Senatu ze swoich środków wykonuje remont sali głównej, jak i przygotowuje wjazd dla osób niepełnosprawnych od strony ulicy Górnośląskiej.

Kwestie związane z poprawą bezpieczeństwa – to szanowni państwo, wykonujemy to, co na nas nałożyło Prezydium Sejmu i Konwent Seniorów. Zakończyliśmy w sposób taki bardzo spokojny, łagodny, bez jakiegoś wielkiego zainteresowania, nie do końca nam przychylnych, tabloidów, budowę płotu od parku, jak również od tej części hotelowej, czyli Al. Na Skarpie.

W przyszłym miesiącu rozpoczniemy kilkumiesięczny proces wymiany zapór, najpierw od strony ul. Górnośląskiej a potem od strony ul. Wiejskiej. Jak państwo wiecie, te zapory są, tylko one już mają kilkanaście lat i są zawodne, jak również nie spełniają tych wymagań, jakie powinny mieć tego typu urządzenia.

Na przyszły rok pozostaje nam również budowa tego podwyższenia murku od strony ul. Wiejskiej. On będzie estetyczny i w żaden sposób nie będzie przypominał płotu. I to też jest wpisane w kwestie związane z poprawą bezpieczeństwa.

Inną sprawą jest sprawa z Integrowanym Systemem Bezpieczeństwa. Tutaj otworzyliśmy oferty. Wpłynęły tylko trzy i w tej chwili komisja konkursowa, powołana przez szefa Kancelarii Sejmu, pracuje. Zobaczymy, jaki będzie efekt tych prac. Trochę jesteśmy zaskoczeni kwotami, które te firmy za ten system od nas chcą, więc myślę, że prezydium komisji regulaminowej – bo tak ustaliliśmy w czasie naszych spotkań tegorocznych – będzie miało okazję rozmowy z nami. Z uwagi na to, że to postępowanie toczy się opierając się na przepisach o ochronie informacji niejawnych, to nie mogę na tym gremium podawać szczegółów.

Jeśli chodzi o świadczenia poselskie, w tym również o świadczenia na prowadzenie biur poselskich, to – jak państwo posłowie doskonale wiecie – jest to wspólne zarządzenie marszałków Sejmu i Senatu. W tym roku nie było podwyżki na ten cel, jak również nie jest przewidziana w budżecie na przyszły rok. Chcę tylko odpowiedzieć, że biorąc pod uwagę dość napięty (zresztą sama pani poseł tutaj zauważyła) i bardzo minimalny budżet Kancelarii Sejmu na przyszły rok, na dzień dzisiejszy nie wydaje nam się, byśmy mieli jakieś wolne środki, które w przyszłym roku mogłyby być przeznaczone, zwłaszcza na podniesienie ryczałtów na prowadzenie biur poselskich.

Chcę podkreślić, że nie jest to decyzja szefa Kancelarii. Szef Kancelarii wykonuje, tak jak również szef Kancelarii Senatu, wolę marszałków Sejmu i Senatu.

Jeśli chodzi o samochody, to jest podobna sytuacja, jak ta dotycząca biur. Nie było możliwości wpisania do budżetu na przyszły rok zakupu samochodów. A więc będziemy dysponować tymi samochodami, którymi w tej chwili dysponujemy.

Co do bramek, to zdaję sobie sprawę, że czasami one są zawodne i po to w budżecie Kancelarii Sejmu mamy na przyszły rok przeznaczone pieniądze, żeby te bramki wymienić. One również mają kilkanaście lat. Jest to technologia, której już się nie stosuje.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

One są nowe…

Zastępca szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:

Nie, nie, pani poseł one były zamontowane… panie dyrektorze, w którym roku?

Dyrektor Ośrodka Informatyki Kancelarii Sejmu Zbigniew Jabłoński:

W 2001 lub 2002 roku.

Zastępca szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:

One mają 12 lat. Mogę powiedzieć, że nawet już nie ma firmy, która te bramki zakładała w 2001 roku. I tych technologii już się w tej chwili nie stosuje.

Chyba odpowiedziałem na wszystkie pytania.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję bardzo, panom ministrom.

Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zadać pytanie?

Proszę, pani poseł.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

To nawet nie jest pytanie, tylko to jest ustosunkowanie się do tego co przed chwileczką pan powiedział. Zgadzam się, że w budżecie Kancelarii Sejmu nie ma środków na żadną z tych propozycji, o których mówiłam. Dlatego postulowałam o to, aby na Komisji Finansów Publicznych wystąpić o zwiększenie budżetu Kancelarii Sejmu, tak, żeby można było zrealizować te zamierzenia, o których mówiłam w swoim koreferacie czyli chodzi chociażby o ryczałt na prowadzenie biur poselskich czy też zakup samochodów.

Mam świadomość, iż z tego budżetu Kancelarii Sejmu tego się nie zrobi i, że nie jest to wina – co podkreśliłam – szefa Kancelarii Sejmu, tylko skromnego budżetu. Chcemy postulować na Komisji Finansów Publicznych o zwiększenie tego właśnie budżetu na te właśnie zadania.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Ta zgłoszona uwaga przez panią posłankę będzie uwzględniona w referacie na Komisji Finansów Publicznych.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

Pan przewodniczący Budnik, bardzo proszę.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Dziękuję bardzo, chcę wrócić do środków na zmianę biur poselskich.

Panie ministrze, to jest wynik pana doświadczenia: ile przyjął pan w tych przymiarkach możliwych zmian, bo mamy wybory podwójne. To jest oczywiste, że wielu posłów będzie kandydowało w wyborach do Parlamentu Europejskiego, bo stronnictwa polityczne traktują posłów jako dobrych kandydatów, jako konie pociągowe list. Ale potem są wybory samorządowe i z doświadczenia wiem, że może nie tyle na stanowiska radnych, ale prezydentów – owszem, członków sejmików, owszem – też posłowie występują.

Ciekawy jestem ilu pan przewidział? Tak mniej więcej pan trafiał ze swoimi prognozami…

Szef Kancelarii Sejmu Lech Czapla:

Nie, nie...

Poseł Jerzy Budnik (PO):

… z jednym wyjątkiem, który panu zarzuciłem, że tam kiedyś w wyborach do Sejmu pan przyjął, że trzeba będzie stu wymienić a tych było nowych mniej.

Poseł Tomasz Głogowski (PO):

To taka była kadencja, panie przewodniczący.

Szef Kancelarii Sejmu Lech Czapla:

Panie przewodniczący, oczywiście, kadencje się różnią – natomiast tu akurat, jeżeli będą zmiany w wyniku wyborów, to jednak posłowie z naszego Sejmu będą pełnić zaszczytne funkcje albo w Parlamencie Europejskim, albo będą prezydentami, burmistrzami, wójtami. Tak zakładam, że w jednym i drugim przypadku ten upływ posłów na Sejm tej kadencji będzie dosyć znaczny. W sumie planowaliśmy sześćdziesiąt zmian.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Rozumiem, że na te sześćdziesiąt zmian są zabezpieczone środki?

Szef Kancelarii Sejmu Lech Czapla:

Tak jest.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Dziękuję bardzo.

Sprawdzimy pana, panie ministrze.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń. W takim razie, jeżeli nie ma uwag do projektu budżetu Kancelarii Sejmu, to przejdziemy zatem do przyjęcia opinii dla Komisji Finansów Publicznych do wszystkich omawianych przez Komisję części budżetowych, to jest: 01 – Kancelaria Prezydenta RP wraz z załącznikiem nr 12 oraz uwagą wniesioną przez pana posła Niesiołowskiego, która dotyczyła – przypomnę wszystkim państwu – konsolidacji wydatków na renowację zabytków miasta Krakowa; części 02 – Kancelaria Sejmu; części 03 – Kancelaria Senatu; części 11 – Krajowe Biuro Wyborcze wraz z Rezerwą celową. I oczywiście, przepraszam zapomniałem, te uwagi, które zgłaszała pani posłanka Witek, będą również uwzględnione.

Ja ze swojej strony proponuję przyjęcie pozytywnej opinii.

Czy są głosy sprzeciwu?

Nie ma głosów przeciwnych.

Dziękuję bardzo.

Wraz z opinią należy jeszcze wskazać posła referenta, który na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych przedstawi naszą opinię.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Już tradycyjnie proszę, żeby przyjął na siebie ten niełatwy obowiązek pan przewodniczący Maciej Mroczek, który jest jednocześnie członkiem Komisji Finansów Publicznych i będzie dokładnie wiedział, kiedy Komisja się zajmie opiniowaniem tych czterech części budżetowych.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję, panie przewodniczący. Wyrażam zgodę. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że ta kandydatura została przyjęta.

Dziękuję bardzo.

Informuję… tak panie ministrze?

Zastępca szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:

Czy mogę jedno słowo, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Tak, oczywiście, bardzo proszę.

Zastępca szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, w imieniu Kancelarii chciałem serdecznie podziękować państwu posłom a za państwa pośrednictwem – wszystkim posłom, którzy odpowiedzieli na ankietę Kancelarii Sejmu dotyczącą usługi informatycznej. Odpowiedziało ponad dwustu posłów, więc uważam, że to jest bardzo dużo i chciałbym panu przewodniczącemu zaproponować, byśmy mogli kiedyś – nie wiem, czy na prezydium komisji regulaminowej – usiąść i te państwa propozycje przeanalizować, bo niedługo zaczniemy pisać specyfikację do tego postępowania. Chcielibyśmy uniknąć błędów, które były w poprzednich latach.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Oczywiście, że tak. Panie z sekretariatu uzgodnią najbliższy wolny termin.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Jeszcze ostatnia uwaga.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Bardzo proszę.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Panowie ministrowie, szanowni państwo – to, że opiniowanie budżetu Kancelarii Sejmu zajęło nam nie całe pół godziny, to nie dlatego, iż nie mieliśmy czasu na analizę, że po macoszemu was potraktowaliśmy, ale po prostu kilka miesięcy temu, bardzo niedawno, ze wstępnym projektem budżetu był u nas, na naszej Komisji, pan minister Czapla i w zasadzie ten projekt budżetu sprzed wielu miesięcy z tym obecnych się pokrywa, dlatego było mniej uwag.

Dlatego to mówię, że byłoby dziwne, gdybyśmy odpowiedzialni za… Powiem inaczej: możemy bowiem – my posłowie – traktować po macoszemu inne kancelarie, ale na pewno nie Kancelarię Sejmu.

A więc ta jedna uwaga, moim zdaniem, jest ważna.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś z państwa chce zabrać głos?

Nie widzę zgłoszeń.

W takim razie informuję, że wyczerpaliśmy porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia.

Zamykam posiedzenie.

Dziękuję bardzo.